



Gmina
Rzepiennik
Strzyżewski

RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kolkówka, Olszyny, Turza

Rok XXIV

ISSN 1428-880X

NR 4(93) 2014

cena 5 zł (w tym 8% VAT)



OTWARCIE SZKOŁY

Uczniowie i nauczyciele nowo otwartej Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim





Radny Józef Kucharczyk został wybrany największą w gminie liczbą (171) głosów



Najmłodszy Radny Mariusz Wszolek otrzymuje nominację



Nowowybrany przewodniczący RG Rzepiennik Strzyżewski Zbigniew Adam Bajorek przejmuje prowadzenie obrad od Radnego seniora



Obrady rozpoczął Radny senior Alfred Ryndak



Ślubowanie składu Radny Mariusz Bajorek



Rada Gminy Rzepiennik Strzyżewski z Wójtem elektem i Sekretarzem gminy. Od lewej: Marek Bąk, Grzegorz Burkot (sekretarz UG), Waclaw Walaszek, Marek Karas (Wójt elekt), Mariusz Wszolek, Mariusz Bajorek, Zbigniew Adam Bajorek, Alfred Ryndak, Adam Rzeszutek, Grażyna Włodyka, Zygmunt Słowik, Wojciech Pole, Maria Czaplńska-Jędrusiak, Stanisław Zięba, Tadeusz Stankowski, Józef Kucharczyk, Józef Łajka

ZDALIŚMY EGZAMIN Z DEMOKRACJI

Tegoroczne wybory samorządowe w naszej gminie przejdą do historii z wielu powodów. Po pierwsze po 30 latach nieprzerwanej pracy na rzecz gminy z urzędem pożegnał się dotychczasowy wójt dr inż. Kazimierz Fudala, władzę przekazał młodszemu pokoleniu.

Po drugie również w Radzie Gminy zasiadają w większości nowi radni, wybrani wg nowej ordynacji wyborczej - jednomandatowych okręgów. Po trzecie po raz pierwszy kampania wyborcza na terenie gminy była tak intensywna, o urząd wójta ubiegało się aż 5 kandydatów, natomiast o mandat radnego aż 70 osób. Po czwarte po raz pierwszy od 2002r. mieszkańcy gminy tak licznie poszli do urn.

Frekwencja w pierwszej turze wyborów wyniosła ok. 59%, w drugiej nieco mniej bo ok. 53%.

Poprzednie wybory samorządowe także gromadziły około połowy mieszkańców, jednak tegoroczny wynik jest najlepszy w całym powiecie tarnowskim, co daje powód do dumy i zadowolenia. Można stwierdzić, że dana nam 25 temu wolność procentuje i przekłada się w naszej gminie na zwiększającą się aktywność mieszkańców i chęć uczestnictwa i korzystania z możliwości decydowania o jej losach, jak również o przyszłości młodszych pokoleń.

Wójtem Gminy Rzepiennik Strzyżewski został pochodzący z Olszyn Marek Karaś, pokonując kontrkandydata Andrzeja Jarochę z Turzy zaledwie, i aż, 42 głosami.

Zaufanie i mandat radnego uzyskali/ły:

- z Olszyn - Mariusz Bajorek, Marek Bąk (reelekcja), Alfred Ryndak, Mariusz Wszolek, Wacław Walaszek
- z Turzy - Adam Rzeszutek (reelekcja), Józef Kucharczyk
- z Rzepiennika Suchego - Zbigniew Bajorek (reelekcja)
- z Rzepiennika Biskupiego - Józef Łajka, Wojciech Pole (reelekcja), Grażyna Włoddyka,
- z Rzepiennika Strzyżewskiego - Maria Czaplinska-Jędrusiak, Zygmunt Słowik (reelekcja), Stanisław Zięba
- z Kołkówki - Tadeusz Stankowski (reelekcja).

Przypomnijmy, że do zadań rady gminy należą w szczególności:

- uchwalanie statutu gminy,
- ustalanie wynagrodzenia wójta, stanowienie o kierunkach jego działania oraz przyjmowanie sprawozdań z jego działalności,
- powoływanie i odwoływanie skarbnika gminy, który jest głównym księgowym budżetu - na wniosek wójta,
- uchwalanie budżetu gminy, rozpatrywanie sprawozdania z wykonania budżetu oraz podejmowanie uchwały w sprawie udzielenia lub nieudzielenia absolutorium z tego tytułu,



Wójt Marek Karaś otrzymuje gratulacje i życzenia od ustępującego po 30 latach Wójta Kazimierza Fudali

- uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego,
- uchwalanie programów gospodarczych,
- ustalanie zakresu działania jednostek pomocniczych, zasad przekazywania im składników mienia do korzystania oraz zasad przekazywania środków budżetowych na realizację zadań przez te jednostki,
- podejmowanie uchwał w sprawach podatków i opłat w granicach określonych w odrębnych ustawach, w sprawach majątkowych gminy, przekraczających zakres zwykłego zarządu, określanie wysokości sumy, do której wójt może samodzielnie zaciągać zobowiązania,
- podejmowanie uchwał w sprawach współdziałania z innymi gminami oraz wydziałanie na ten cel odpowiedniego majątku,
- podejmowanie uchwał w sprawach współpracy ze społecznościami lokalnymi i regionalnymi innych państw oraz przystępowania do międzynarodowych zrzeszeń społeczności lokalnych i regionalnych,
- podejmowanie uchwał w sprawach herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, a także wznoszenia pomników,
- nadawanie honorowego obywatelstwa gminy,
- podejmowanie uchwał w sprawie zasad udzielania stypendiów dla uczniów i studentów,
- stanowienie w innych sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady gminy.



Wójt Marek Karaś prezentuje otrzymany od ustępującego Wójta pierwszy, najważniejszy dokument - akt utworzenia Gminy Rzepiennik Strzyżewski

Spółecznik z korzeniami



Marek Karaś nowy Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski, pochodzi z olszyńskiej rodziny, która na trwałe wpisała się w historię gminy. Dziadek - Jan Karaś był bardzo zdolnym rzeźbiarzem. Razem z teściem Józefem Bąkiem wykonali wiele kamiennych kapliczek, nagrobków, krzyży i figur przydrożnych a także chrzcielnic. Rodzice Jan i Anna Karaś przez wiele lat pracowali dla dobra i rozwoju lokalnej społeczności. Anna Karaś była nauczycielką z powołania, natomiast Jan Karaś ostatnim przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej w Olszynch.

Droga zawodowa

W latach 1996-2001 odbył dzienne studia magisterskie na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Krakowie na kierunku leśnictwo, uzyskał tytuł magistra inżyniera.

Jak wielu innych mieszkańców naszej gminy, został zmuszony do opuszczenia rodzinnych stron w poszukiwaniu pracy. Zatrudnienie znalazł jako asystent taksatora leśnego w prywatnej firmie wykonującej projekty z zakresu leśnictwa i ochrony przyrody na terenie całej Polski. Poprzez ciężką pracę i pomyślne realizowanie projektów zyskał zaufanie współpracowników oraz uznanie w oczach przełożonych. Pozwoliło to na zdobywanie kolejnych stopni awansu zawodowego aż do stanowiska kierowniczego.

Szanowni Państwo

Pragnę Państwu serdecznie podziękować za udział w wyborach samorządowych. Dzięki oddanym na mnie głosom zostałem wybrany na wójta Gminy Rzepiennik Strzyżewski. Dołożę wszelkich starań, aby nie zawieść pokładanych we mnie nadziei. Dziękuję za poparcie i zapraszam do współpracy i współdziałania, które z pewnością zaowocują wieloma zrealizowanymi projektami dla dobra wspólnego Naszej Gminy.

Z wyrazami szacunku
Marek Karaś

Problemy mieszkańców Gminy zawsze były mu bliskie. Dlatego zaangażował się w wybory samorządowe. Uzyskaną wiedzę

i doświadczenie pragnie wykorzystać do rozwoju rodzinnych stron.

Konieczny jest rozwój!

Pytany o to, co uważa za priorytety w pracy na stanowisku Wójta mówi – Pracując w różnych częściach Polski miałem okazję zobaczyć jak się rozwijają. Nasza gmina dopiero rozpoczyna pracę nad rozwiązaniem, które wiele gmin ma za sobą. Dlatego teraz jest najwyższy czas, by zacząć intensywnie pracować. Jestem realistą. Wiem, że o środki finansowe trzeba intensywnie zabiegać. Dlatego jako kierownik gminy powołałam zespół specjalistów, którego zadaniem będzie pozyskiwanie funduszy. W interesie każdego z nas jest, aby pozyskać jak najwięcej środków finansowych. To warunek rozwoju naszej gminy i wzrostu zamożności jej mieszkańców.

Wolny czas...

najchętniej poświęca rodzinie i dzieciom. Odpoczywa na rodzinnych wędrownkach górskich i krajoznawczych. Jest oddanym kibicem piłki nożnej i siatkówki. Hobby to fotografia oraz muzyka i literatura.



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 2 grudnia 2014 roku

Pan
Marek Karaś
Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski

Szanowny Panie Wójciel

W związku z wyborem na zaszczytną funkcję Wójta Gminy, proszę o przyjęcie moich serdecznych gratulacji. Pana wybór jest efektem społecznego zaufania i poparcia, jakim obdarzyli Pana wyborcy. Wyraży szczerego uznania kieruję także ku wybranym radnym gminy. Razem rozpoczną Państwo ważną i odpowiedzialną pracę dla dobra całej gminnej wspólnoty.

Każde wybory niosą ze sobą nowe nadzieje i oczekiwania. Mieszkańcy, wybierając Pana i radnych, wyrazili swoją nadzieję na rozwiązanie konkretnych problemów, na osiągnięcie konkretnych celów, spełnienie konkretnych obietnic.

Życzę więc wytrwałości i umiejętności w dążeniu do realizacji planowanych i oczekiwanych przez społeczność gminy zadań i wyzwań. Życzę uzasadnionej dumy z wygranych wyborów.

Jednocześnie pragnę wyrazić nadzieję, że wspólnym wysiłkiem umocnimy przekonanie, że polska samorządność od 25 lat jest ważną i piękną częścią rzeczywistości wolnej Ojczyzny.

Zachęcam wszystkich do włączenia się w przyszłoroczne obchody 25-lecia Samorządności.

Pozdrawiam!

Bronisław Komorowski

30 lat w Rzepienniku

We wrześniu tego roku minęły 42 lata mojej nieprzerwanej pracy, z czego 30 lat dobiega w Gminie Rzepiennik Strzyżewski. Pracę zawodową rozpocząłem po ukończeniu studiów 1 września 1972 r. w Akademii Rolniczej w Szczecinie jako nauczyciel akademicki, gdzie pracowałem 12 lat. Po sprowadzeniu, a właściwie po powrocie (po 21 latach) do Rzepiennika zostałem z dniem 1 stycznia 1985r. powołany przez Wojewodę Tarnowskiego na Naczelnika Gminy Rzepiennik Strzyżewski i od tej pory pracowałem nieprzerwanie do 8 grudnia tego roku. Wiele można napisać o przebiegu mojej pracy, o trudnościach, o jej efektach – myślę, że przyjdzie na to czas nieco później. Jednym z najtrudniejszych momentów w moim życiu był okres zmian ustrojowych w naszym kraju. Kiedy porzuciłem uczelnię i po 5 latach pracy w Rzepienniku wiele osób uważało, że trzeba wszystko wymienić na nowe. Jednak wybrani przedstawiciele społeczności Rzepiennickiej (radni rady gminy), a potem społeczność w wyborach powszechnych obdarzyła mnie swoim zaufaniem i dzięki temu mogłem Wam służyć jako wójt przez sześć kolejnych kadencji. Od czego zaczynaliśmy i co udało się przez te lata pracy osiągnąć mogą ocenić Ci, którzy patrzą na to z boku przez całe trzydzieści lat. Z pokorą przyjąłem do wiadomości wynik I tury wyborów w dniu 16 listopada i jak najszybciej chcę zapomnieć o kampanii wyborczej i sposobie jej przeprowadzania przez moich konkurentów. Dla ludzi, którym znudziła się moja osoba najważniejszym stało się usunięcie mnie ze stanowiska.

30 lat pracy, to okres, w którym spotkałem wielu życzliwych ludzi zarówno we własnym środowisku jak i we władzach powiatowych, wojewódzkich i centralnych, a także w gronie kolegów wójtów i burmistrzów. Najwyżej jednak cenię sobie najbliższych współpracowników tj. pracowników UG, dyrektorów szkół i przedszkoli, kierowników jednostek organizacyjnych tj. GOK-u, biblioteki, sołtysów, ośrodka zdrowia, banku i Gminnej Spółdzielni „SCH”. Nade wszystko cenię sobie naszą społeczność gminy, z którą pokonailiśmy wspólnie wiele problemów, poczynawszy od czynów społecznych przy



Pracownicy urzędu gminy, sołtysi, dyrektorzy szkół, instytucji gminnych i zakładów pracy dziękowali Wójtowi Kazimierzowi Fudali za 30 lat znakomitej współpracy

budowie dróg, telefonizacji, gazyfikacji i innych zadań inwestycyjnych.

To dzięki Waszej aktywności, Waszej inicjatywie, nie szczędzeniu swego czasu, wysiłku udało się wiele osiągnąć i zrealizować w Gminie w dziedzinie oświaty, kultury, infrastruktury społecznej, technicznej, sportowej a także na rzecz ochrony środowiska i drogownictwa.

W tym miejscu pragnę przekazać serdeczne wyrazy podziękowania za Waszą życzliwość, wyrozumiałość, znakomitą współpracę i zaangażowanie w realizację tego wszystkiego, co zostało zainicjowane i co razem zrobiliśmy.

Jak to w życiu tak i w pracy a szczególnie mojej działalności, zdarzały się różnego rodzaju uchybienia nie zawsze udało się pozytywnie rozwiązać wszystkie problemy po myśli zainteresowanych. Jeśli kogoś z państwa to mogło dotyczyć, to ze swej strony serdecznie przepraszam.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wykazywali się wyrozumiałością i życzliwością dla mojej osoby przez te wszystkie lata pracy i życzę wszystkiego najlepszego. Moim następcom życzę dalszej owocnej, pracy na rzecz społeczności Gminy Rzepiennik Strzyżewski oraz dużo wytrwałości w sprawowaniu tej odpowiedzialnej funkcji.

Kazimierz Fudala

Rzepiennik Strzyżewski 08.12.2014



Ślubowanie Wójta

Szanowni uczestnicy sesji Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski,

Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowne Panie i Szanowni Panowie Radni,

Szanowny Panie Wójcie Kazimierzu!

Z woli wyborców przyszło mi zastąpić Pana u steru naszej Gminy. Proszę przyjąć moje podziękowania za Pańską długoletnią pracę na rzecz naszej Małej Ojczyzny oraz życzenia pomyślności i realizacji w nowych życiowych rolach.

Szanowni Państwo,

Staję przed Wami z pokorą tuż po ceremonii ślubowania na Wójta Gminy, w chwili ważnej i szczególnej dla mnie, dla mojej rodziny, grona przyjaciół, mieszkańców Gminy Rzepiennik Strzyżewski, którzy zaufali mojej osobie.

Kandydując na Wójta Gminy Rzepiennik, w kampanii wyborczej zaprezentowałem program, a w nim główne zadania nowych władz samorządowych.

Te zadania wynikają z faktu, że samorządy są miejscem realizacji demokracji lokalnej, powinny służyć ludziom, pracować na rzecz lokalnych społeczności, stwarzać dogodne warunki do godnego życia, dbać o bezpieczeństwo mieszkańców, wspierać ich aktywność, budować społeczeństwo obywatelskie. Podejmę wszelkie możliwe działania na rzecz zrównoważonego rozwoju naszej Małej Ojczyzny tak, by miejsce urodzenia, zamieszkania, pochodzenie nie pozabawiało nikogo warunków do godnego życia.

Wierzę, że Rada Gminy pod kompetentnym przywództwem będzie tworzyć przyjazne dla społeczności gminnej prawo.

Szanowni Państwo drodzy Mieszkańcy! Od pierwszych dni pełnienia mojej służby jestem do Waszej dyspozycji. Będę wychodził do Was poprzez własną inicjatywę organizowania stałych, otwartych spotkań, będę słuchał i wspólnie z Radą Gminy, Urzędem Gminy i sołtysami starał się rozwiązywać problemy i likwidować bariery na drodze dialogu i współpracy.

To główny cel, od którego zaczniemy budowę przyjaznych wobec społeczności gminnej relacji.

Krok po kroku, wspólnie zbudujemy przyjazną, coraz bardziej zamożną i perspektywiczną Gminę Rzepiennik Strzyżewski – naszą wspólną Gminę.

Dziękuję za uwagę.

PRACA TWOJĄ SZANSĄ

Realizacja Projektu POKL „Praca Twoją Szansą” realizowanego przez Gminę Rzepiennik Strzyżewski / Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w roku 2014



Gmina Rzepiennik Strzyżewski wraz z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej kolejny już rok prowadzą Projekt pt. „Praca Twoją Szansą”, który oparty jest na zasadach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jest to projekt realizowany częściowo ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, częściowo natomiast ze środków własnych gminy. Celem głównym projektu jest zaktywizowanie grupy osób bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo, które jednocześnie są zagrożone wykluczeniem społecznym.

W bieżącym roku, w ramach w/w projektu, uczestniczy 19 osób dorosłych oraz 11 (uczniów) osób po piętnastym roku życia.

Osoby dorosłe w tym roku mają możliwość udziału w trzech kursach zawodowych:

- Szkolenie gastronomiczne,
- Szkolenie kosmetyczne,



- Szkolenie z opieki nad osobą zależną.

Natomiast młodzież oprócz spotkań z doradcą zawodowym i psychologiem uczestniczyła w kursie fotografowania.

Udział w projekcie ma na celu podwyższenie statusu społecznego i zawodowego uczestników poprzez przygotowanie ich do ponownego wejścia na rynek pracy. Ponadto każdy beneficjent ma możliwość skorzystania z porady psychologa i doradcy zawodowego, co w przyszłości może wpłynąć korzystnie na możliwość podjęcia zatrudnienia.



GMINA
RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI



Program
Rozwoju
Obszarów
Wiejskich
na lata 2007-2013



Zakończono realizację zadania pn. „Budowa boiska sportowego wielofunkcyjnego wraz z infrastrukturą towarzyszącą w miejscowości Kołkówka”. W ramach budowy wykonano: roboty przygotowawcze, roboty ziemne, drenaż, kanalizację opadową, boisko, podjazd, chodniki, krawężniki, obrzeża, ścieki, ogrodzenie, wyposażenie sportowe, roboty wykończeniowe. Zadanie dofinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi”, realizowanego w ramach „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013”, Oś 4 „Leader”, działanie 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju”. Wartość dotacji wynosi 80 % kosztów kwalifikowanych. Boisko będzie ogólnodostępne, a korzystanie z niego bezpłatne.

Grzegorz Szymański

Inwestycje

ostatniego kwartału 2014 roku



Wykonano prace remontowo-konserwatorskie ogrodzenia cmentarza wojennego nr 113 w Olszynach. Przeprowadzono renowację oraz w miarę konieczności odtworzenie kamiennych elementów ogrodzenia z elementami betonowymi i ze sztucznego kamienia, odtworzono wszystkie przęsła ogrodzenia wg oryginalnych wzorów, wycięto drzewa kolidujące z linią ogrodzenia oraz wysadzając słupy. Realizacja zadania jest finansowana ze środków budżetu Wojewody Małopolskiego w ramach porozumienia w sprawie powierzenia zadań należących do administracji rządowej, dotyczących utrzymania grobów i cmentarzy wojennych, znajdujących się na terenie Gminy Rzepiennik Strzyżewski.

* * *

W bieżącym roku odbudowano łącznie 2,9 km dróg asfaltowych, z czego 1,8 km jako nakładki na zniszczonych nawierzchniach



bitumicznych. Roboty dotyczyły trzech odcinków dróg zlokalizowanych odpowiednio w Olszynach, Rzepienniku Strzyżewskim i Rzepienniku Biskupim. W 80 % koszty realizacji zostały pokryte ze środków pozyskanej dotacji z rezerwy celowej budżetu państwa na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

W Olszynach w ciągu drogi powiatowej 1403K w kierunku Rzepiennika Suchego wykonano chodnik i poszerzono jezdnię. Zakres robót obejmował: roboty przygotowawcze, roboty ziemne, kanalizację deszczową, krawężniki, nawierzchnie chodników i zjazdu, skarpy, humusowanie, korytka ściekowe i wylot do rowu, urządzenia BRD, poszerzenie jezdni. Koszty realizacji zadania podzielone są po połowie pomiędzy Gminę Rzepiennik Strzyżewski i Powiat Tarnowski.

* * *

Położono nawierzchnię asfaltową na drodze w Turzy o długości 380 m w rejonie granicy ze Staszówką. Tym samym cały odcinek drogi pomiędzy tymi miejscowościami posiada obecnie nawierzchnię bitumiczną. Koszty robót zostały pokryte w połowie ze środków budżetu Województwa Małopolskiego związanych z wyłączeniem z produkcji gruntów rolnych.

W Rzepienniku Strzyżewskim w ciągu drogi wojewódzkiej w rejonie Szkoły Podstawowej i dojazdu do centrum wykonano 787 m chodnika. Zadanie to jest wspólną inwestycją Województwa Małopolskiego i Gminy Rzepiennik Strzyżewski.

* * *

Baza lokalowa Straży Pożarnej w Turzy wzbogaciła się o nowy garaż wybudowany w obrębie remizy OSP. Na realizację zadania udało się uzyskać dofinansowanie ze środków Województwa Małopolskiego w ramach konkursu „MAŁOPOLSKIE REMIZY - 2014”.

Grzegorz Szymański

Parafianie

Motocross

zamiast komputera i piwa

ROZMOWA Z PREZESEM „MKS GORCE”

Niczym odkrywczym nie jest fakt, że młodzież w czasie wolnym szuka przede wszystkim rozrywki. Niezależnie od miejsca zamieszkania trzeba zagospodarować jakoś nudę. Co kiedy wieś czy miasto nie przedstawia bogatej oferty miejsc do spotkań? Zapytaliśmy prezesa Motorowego Klubu Sportowego Gorce jak radzą sobie z tym w Gminie Kamienica. Odpowiedź jest prostsza niż byśmy mogli przypuszczać. Jest nim MOTOCROSS.



Puste ulice, puste puby – nasze małe wsie i miasteczka zamieniają się w cmentarze, cmentarze młodzińskich idei i niespełnionych marzeń. Gdzie się podzieli Ci wszyscy młodzi ludzie, którzy jeszcze do niedawna napełniali szkoły wesołym krzykiem? Otóż pochłonęło ich miasto, pełne sklepowych witryn, oślepiające blaskiem kin. Pochłonęły uniwersytety i wielkie zakłady pracy. U nas pozostała cmentarna cisza....

Przystankersi

Jak powszechnie wiadomo, to właśnie miasta oferują wiele miejsc do atrakcyjnego spędzania czasu wolnego. Na wsi przez brak odpowiedniej infrastruktury czas wolny młodzieży nie jest urozmaicony. Konsekwencją tego staje się częste przesiadywanie przed telewizorem, czy komputerem, lub tworzenie się grup tzw. przystankersów (odpowiedników miejskich blockersów), czyli grup młodzieży z nudów biernie okupującej przystanki w swoich miejscowościach. Z nudą wiążą się też wszelkiego typu uzależnienia.

Co poza OSP?

Jedyną inicjatywą skupiającą niemal trzy pokolenia we wsiach (dorosłych, młodzież i dzieci) jest Ochotnicza Straż Pożarna. Godne pochwały są wszelkiego typu drużyny

piłki nożnej i siatkówki. A co z resztą? Z tą resztą, która nie odnajduje się przy gaszeniu pożarów, z tą która nadal spotyka się na przystankach, co z fanami głośnych tłumików i nocnych wyścigów samochodowych, co z miłośnikami tajemnego rozjeżdżania lasu?

Motocross – sposób na nudę

O to czy motocross może być sposobem na zaktywizowanie młodzieży i próbą zatrzymania migracji do miast młodzieży, która mówi – „u nas kompletnie nie ma co robić” zapytałam prezesa Motorowego Klubu Sportowego Gorce – Marka Majchrzaka. Ich klub został założony 6 lat temu na terenie Gminy Kamienica. Gmina ta znajduje się w południowej części województwa małopolskiego, w powiecie limanowskim i zamieszkuje ją trochę ponad 7 tys. mieszkańców.

Czy motocross może być formą aktywizacji młodzieży na wsi lub w małych miastach?

Marek Majchrzak: Oczywiście, że tak. W dzisiejszych czasach wszelkie formy wyrwania młodych ludzi z domów, sprzed telewizorów czy komputerów są formą aktywizacji. Spędzanie czasu na świeżym powietrzu, jak i dbałość o kondycję fizyczną są atutem wielu dyscyplin sportowych.

Jakie korzyści dla społeczności lokalnej płyną z działania Klubu Sportowego Gorce?

Marek Majchrzak: Motocross w Polsce dopiero się rozwija. Obecność toru motocrossowego w regionie powinna być jego atutem, ponieważ nie jest ich zbyt wiele w Polsce. Ludzka ciekawość co roku przyciąga na nasze zawody coraz większą liczbę osób. Ludzie do nas wracają i przyprowadzają swoich znajomych „bo warto zobaczyć coś innego”. W czasie zawodów organizowanych przez nas, jak i w imprezach w których uczestniczymy wyjazdowo, promujemy nie tylko Nasz Klub, ale i nasz region, który ma wiele walorów turystycznych.

Jakie problemy czyhają na ludzi, którzy chcą stworzyć motocrossowy klub sportowy? Kto Wam pomagał? Udzielał wskazówek?

Marek Majchrzak: Stworzenie Klubu nie byłoby możliwe bez tzw. osób życzliwych, które w umiejętny sposób pokierowały naszymi działaniami. Zaczynaliśmy od skierowania pism między innymi do policji, pobliskiego Gorczańskiego Parku Narodowego czy nadleśnictwa, z informacją o chęci stworzenia tego typu klubu. Otrzymaliśmy pozytywne odpowiedzi, pełne poparcie dla naszej inicjatywy.

Nasze mozolne bieganie po urzędach skończyło się trzynastego listopada 2008 roku, kiedy to nasz klub został wpisany do Ewidencji Klubów Sportowych, prowadzonej przez Starostę Limanowskiego

Największym problemem okazało się znalezienie odpowiedniego miejsca na tor motocrossowy. Teren musiał nie leżeć w okolicy wyżej wspomnianego Gorczańskiego Parku Narodowego, jak i musiał być z dala od domów.

Do tej pory odbieramy telefony z pytaniami typu – jak stworzyć klub?. Z chęcią odpowiadamy na takie pytania. Ktoś nam kiedyś pomógł, a teraz my pomagamy innym.

Wasz klub powstał w 2008 roku. Zaczynaliście od zera, kilka osób z pasją motocrossową. Po kilku latach macie własny tor i zorganizowaliście niedawno zawody, o których wieści dotarły aż do nas. Jak Wam się to udało? Jaki jest Wasz przepis na sukces?

Marek Majchrzak: Przepis na sukces... ciężka praca i upór w dążeniu do celu. Bardzo ważni są również ludzie, na których zawsze można liczyć. Jest ich niewielu, bo nie wszyscy chcą poświęcić swój wolny czas aby ciężko fizycznie pracować przy przygotowaniu toru do zawodów.

Największym problemem w działalności wszelakich klubów sportowych są zawsze finanse. Jak sobie radzicie na tym polu? Jak udało Wam się pozyskać sponsorów i uzyskać przychylną władz samorządowych?

PLACE ZABAW

Marek Majchrzak: Pukamy „od drzwi do drzwi”. Tak właśnie szukamy sponsorów. Mówimy na czym dokładnie polega motocross, bo przez większość ludzi jest on błędnie kojarzony z rozjeżdżaniem szlaków turystycznych czy pól uprawnych. Chcemy pokazać ludziom na czym polega piękno tego sportu.

Jak wygląda Wasza relacja z Polskim Związkiem Motorowym?

Marek Majchrzak: Dzięki posiadaniu licencji klubowej nasi zawodnicy mają możliwość posiadania licencji zawodniczych, które umożliwiają im start m.in. w mistrzostwach Polski.

Trenujecie sami czy macie w tym celu opłaconego profesjonalnego trenera?

Marek Majchrzak: Do tej pory treningi odbywały się na zasadzie koleżeńskiej pomocy. Starsi, bardziej doświadczeni zawodnicy służyli radą swoim młodszym kolegom. Na przyszły rok planujemy zorganizować profesjonalne treningi. Trwają już rozmowy w tej sprawie.

Jakich rad udzielilibyście grupie osób, która chciałaby założyć własny klub motocrossowy?

Marek Majchrzak: Życzymy powodzenia bo ciężka praca przed Wami!

Zaproszenie do działania

Nieśmiało, bo nieśmiało, ale zadam to pytanie – czy motocrossowy klub sportowy nie mógłby powstać także na terenie gminy Rzepiennik? Szerzyny? Czy znalazłyby się owe „życzliwe osoby”, które podjęły by się tego trudnego zadania? Co sądzicie na ten temat?

Mobilizujemy się, zmieniamy nasz lokalny świat na lepsze! Niech starsi budują miejsca pracy, my młodzi sprawmy aby w naszej małej ojczyźnie nie można było narzekać na nudę! Albowiem jak powiedział Steve Jobs – „Bycie najbogatszym człowiekiem na cmentarzu mnie nie interesuje. Kłaść się do łóżka w nocy z myślą, że stworzyliśmy coś wspaniałego... to się dla mnie liczy”.

Sylwia Hycnar



Plac zabaw Rzepienniku Suchym

Dobiega końca realizacja zakresu rzeczowego projektu pn. „Modernizacja oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych w Gminie Rzepiennik Strzyżewski”. Nowe place zabaw powstały przy budynkach Zespołu Szkół Publicznych w Olszynch oraz Szkół Podstawowych w Rzepienniku Strzyżewskim i Rzepienniku Suchym. Jednostki te wzbogaciły się także o nowe urządzenia elektroniczne i elektryczne, zabawki oraz meble. Zadanie jest finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach „Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na lata 2007-2013” (Poddziałanie 9.1.1 Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej).

Grzegorz Szymański



Plac zabaw w Rzepienniku Strzyżewskim

Witamy nowych księży!



Ksiądz Czesław Kaput

Po sześciu latach posługi kapłańskiej ks. Władysława Mikulskiego na parafii Miłosierdzia Bożego w Rzepienniku Strzyżewskim, nastąpiła zmiana. Decyzją bp. Andrzeja Jeża parafię przejął ks. Czesław Kaput, asystent Dyrektora Administracyjnego WSD Błonie.

Ksiądz Czesław urodził się 29 VIII 1955 r. Pochodzi z Brzostka. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1981. Pracował m. in. w Ptaszkowej, Lipnicy Murowanej, Przyszowej i w Uściu Gorlickim.



Ksiądz Maciej Igielski

Natomiast parafię Rzepiennik Biskupi opuścił ks. Wojciech Dudzik, który był tu wikariuszem od 2011 r. Ksiądz Wojciech udał się na placówkę w Woli Mieleckiej, w Rzepienniku zastąpił go neoprezbiter ks. Maciej Igielski, pochodzący z parafii Grybów. Rzepiennik Biskupi jest Jego pierwszą parafią.

Witamy księży życząc im błogosławieństwa Bożego i dużo darów Ducha Świętego niezbędnych zarówno w prowadzeniu parafii, jak i służbie parafianom. Szczęść Boże!

Parafianie

Historia Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim

Do 1860 roku istniała jako szkoła parafialna. Nauka odbywała się na organistówce porą zimową, a nauczycielem był organista.



Tego roku gmina otrzymała polecenie wybudowania szkoły. Nauczycielem został Tomasz Bajorek – pisarz gminny. Na naukę uczęszczała młodzież między 10 a 16 rokiem życia, w liczbie ponad 100 uczniów.

W roku 1867, po nadaniu konstytucji i utworzeniu Rady Szkolnej Krajowej, tutejsza szkoła parafialna została przeorganizowana na szkołę ludową pospolitą. Na utrzymanie szkoły i nauczyciela fundusze łożyła gmina, obszar dworski i fundusz szkolny krajowy. Rok później gmina z własnych funduszy wybudowała nowy budynek, a pierwszym stałym nauczycielem został Piotr Ryndak. Z powodu dużej ilości dzieci w 1891 roku została zorganizowana jedna klasa „nadetatowa”, w 1894 roku zreorganizowana na szkołę dwuklasową. W roku 1908 przyznano jedną klasę nadetatową, zaś trzy lata później drugą.

Działalność szkoły w wojennych zawieruchach

W czasie I wojny światowej nieprzyjacieli szkołę rozebrali. Nauki nie prowadzono przeszło 2,5 roku, mimo iż miejscowa ludność domagała się jej zorganizowania. Koniecznej odbudowy szkoły podjął się ówczesny kierownik – Kazimierz Raus. W październiku 1921 roku położono pierwszy kamień pod 5-klasowy budynek. Zdołano nakryć go dachem i wykończyć 2 klasy. 11 XII 1924 roku rozpoczęto po raz pierwszy naukę w nowej (częściowo tylko wykończonej) szkole. Z braku pieniędzy zaprzestano dalszych prac.

W 1925 roku szkoła została zreorganizowana z dwuklasowej na czteroklasową. Rok później potężna powódź zniszczyła szkołę. Zamiast wykończyć kolejną salę lekcyjną, naprawiano zniszczenia. W latach 1930-1931 urządzono trzecią salę i dokonano częściowego odbioru i oddania do użytku budynku szkolnego. W roku 1933 Okręgowe Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych

udzieliło gminie bezprocentowej pożyczki na dalsze prace związane z odbudową szkoły, której mimo to nie udało się dokończyć przed wybuchem II wojny światowej.

Jak notuje kronika szkoły: frekwencja uczniów w okresie międzywojennym była niska, a z powodu epidemii chorób (hiszpanki, szkarlatyny, odry), silnych mrozów i braku opału, szkołę okresowo zamykano. Miejscowa ludność była bardzo uboga, a rodziny wielodzietne. Dzieci chodziły do szkoły okresowo, a tylko nieliczne kończyły pełny cykl nauki. Zdarzało się też, że rodzice w ogóle nie posyłali swych dzieci (np. w roku szkolnym 1938/1939 zapisanych dzieci było 221, a podlegających obowiązkowi szkolnemu 340).

We wrześniu 1939 roku szkoła pozbawiona kierownictwa uległa częściowemu rabunkowi. Naukę rozpoczęło w niej dopiero 11 grudnia 1939 roku 152 dzieci uczonych przez 3 nauczycieli. Okresowa, zimowa przerwa w nauce trwała do 9 kwietnia 1940 roku. Ze względu na pogarszające się warunki życia mieszkańców Rzepiennika pod okupacją niemiecką, wielu rodziców nie stać było na posłanie dzieci do szkoły.

Z początkiem nowego roku szkolnego (1942/1943) wszystkie 4 szkolne klasy zostały zapełnione zbożem, a nauczycieli zatrudniono do prac w wypełnianiu i rozliczaniu należności kontyngentowych. Naukę rozpoczęto w grudniu i po 2 tygodniach zawieszono z powodu braku opału do 15 lutego.

16 stycznia 1945 roku około 16.00 Niemcy opuścili Rzepiennik Strzyżewski, a dwie godziny później w szkole pojawiły się już pierwsze patrole Armii Czerwonej. Żołnierze zajmowali szkołę przez 3 dni. Powybijali w niej szyby, rabowali, spalili dużo akt szkolnych i książek, dlatego też szkoła była nieczynna do marca, kiedy to zorganizowano w szkole kurs 7. klas dla dorosłych oraz kurs gospodyń wiejskich.

W roku szkolnym 1945/1946 przystąpiono do wykończenia piątej sali na I piętrze. Na ten cel gmina otrzymała z inspektoratu dotację 5000 zł. W kolejnym roku wybudowano nowy budynek gospodarczy pokryty blachą połowę dachu. Stary budynek służbowy rozebrano, cegłę, kamienie i część dachówki sprzedano. Kwotę 20 000 zł otrzymano z inspektoratu, resztę pokryto z dobrowolnych datków mieszkańców. W roku szkolnym 1948/1949 szkoła otrzymała subwencję na dalszy remont. Niedolężnie prowadzone prace remontowe przerwała zima. Nie dokończono nawet mocowania rynien i przywieziono tylko 8 belek do stropu. Prace wznowiono na wiosnę, ale jeszcze cały październik i listopad 1949 r. trwał remont a nauka odbywała się w trzech klasach, wykończono klatkę schodową oraz piątą salę. Pod jedną salą oraz nad korytarzem zrobiono strop betonowy.

Lata 50. i 60.

W latach 50. warunki nauki i pracy w szkole były bardzo ciężkie. Sale, co prawda duże, ale wysokie i z nieszczelnymi oknami, były bardzo zimne. Nauczyciele pracowali nawet na 3 zmiany (zajęcia dodatkowe odbywały się po wszystkich lekcjach), ponieważ na zajęcia szkolne przeznaczone były jedynie 4 sale lekcyjne. Nie było boiska szkolnego ani sali gimnastycznej. Z początkiem września 1950 r. nastąpiła zmiana kierownika szkoły. Wojciecha Burza zastąpiła Adela Burz. Kolejny rok szkolny rozpoczęto pod hasłem „Wzmoczoną i wydajną pracą, przyczynimy się do wypełnienia 6-cio letniego planu”.

W październiku 1953 r. szkoła dostała kolejną subwencję celem dokonania częściowego remontu, który od października do grudnia przeprowadziło przedsiębiorstwo z Jasła. Rok później odmalowano wewnątrz wszystkie sale szkolne oraz wyremontowano i pomalowano tablice i ławki.

15 XI 1957 r. otwarto Szkołę Przysposobienia Rolniczego. Na I rok zapisano 39 uczniów. Kierownikiem szkoły została wspomniana wcześniej Adela Burz. Wprowadzono dodatkowe zajęcia dla dziewcząt – krój i szycie, jak również gotowanie i pieczenie. W latach 60. zorganizowano w szkole klasopracownie przedmiotowe, ale żadna z nich nie miała należytego wyposażenia. W październiku 1962 roku prąd elektryczny trafił do szkoły, ale na zakup telewizora do placówki trzeba było czekać 2 lata. W połowie września 1961 r. przystąpiono do małego remontu, dzięki czemu zyskano salę gimnastyczną oraz pokój nauczycielski.

W 1967 roku w czasie wakacji w ramach remontu pomalowano podłogi. Pojawiła się konieczność urządzenia szatni – wydzielono ją z części korytarza na parterze. Uczniowie nadal uczyli się w 4 salach na 2 zmiany. Nauczyciele korzystali już z audycji radiowych i telewizyjnych, adaptera, diaskopu. Brakowało funduszy na proszek, mydło, papier toaletowy, ręczniki, miednice i wiadra.

Na początku lat 70. uporządkowano obejście szkoły, poszerzono boisko szkolne, zakupiono trwałe kosze na śmieci.

Remontów ciąg dalszy...

W I kwartale 1973 roku wiele dyskutowano na temat utworzenia szkół gminnych. W marcu odbyło się Kolegium Wyjazdowe Inspektora Szkolnego z udziałem dyrektorów szkół i przedszkoli oraz przedstawicieli władzy gminnej i organizacji, gdzie zdecydowano, że siedzibą szkoły gminnej w Gminie Rzepiennik Strzyżewski będzie Szkoła Podstawowa w Turzy, a nie w Rzepienniku Strzyżewskim. W ciągu minionego roku szkolnego cztery Komisje orzekały o jego przydatności do dalszego eksploataowania. Żadnym razem nie wydano jednak jednoznacznego orzeczenia. Dyrekcja szkoły w porozumieniu z Urzędem Gminy po każdej takiej Komisji skrupulatnie wykonywała zalecenia. W 1973 r. wykonano podstemplowanie sufitów w trzech salach lekcyjnych, usunięto wadliwie wykonane wiązanie dachowe (część), zatynkowano szczeliny w murze. Ponadto w czasie ferii 1973 r. przebudowano prawie wszystkie piece grzewcze, pomalowano wewnątrz wszystkie pomieszczenia, przy czym lamperie w korytarzach olejniami, pomalowano, naprawiono i zakonserwowano całą stolarkę drzwiową i okienną w budynku szkolnym, pomalowano budynek zewnątrz łącznie z dachem z blachy.

W marcu 1974 r. pomieszczenia na piętrze nakazano niezwłocznie opuścić. Dyrektor szkoły wraz z rodziną został przeniesiony do mieszkań wynajętych poza szkołą.

Na piętrze pozostał tylko pokój nauczycielski i kancelaria. W odległej o 1,5 km remizie OSP wynajęto dwa pomieszczenia, w których od 15 grudnia 1974 r. uczyły się trzy klasy: III, IV i V, a pozostałe na parterze budynku szkolnego. Inspektor szkolny zapewniał, że w 1976 r. z funduszy państwowych rozpoczęta zostanie budowa szkoły w Rzepienniku Strzyżewskim.

Ewakuacja budynku i wielkie oczekiwanie

Tymczasem końcem roku 1975 nastąpiła całkowita ewakuacja budynku szkolnego i zajęcia przeniesiono do wynajętego u Leona Gogoli budynku mieszkalnego. Jednak sale trzeba było najpierw wykończyć. Wykorzystano w tym celu deski z podłóg i piece wymontowane z budynku szkolnego. Od tej pory praca nauczycieli i uczniów przebiegała w bardzo trudnych warunkach na 2 zmiany, bez możliwości pełnego wykorzystania pomocy naukowych będących w dyspozycji szkoły. Starsi uczniowie wiele godzin przepracowali przy układaniu cegły oraz desek na remont budynku szkolnego, przenoszeniu pomocy naukowych, porządkowaniu sal szkolnych budynku przeznaczonego do remontu.

Mimo wielu interwencji prace udało się rozpocząć dopiero w 1978 roku. Od tego

roku czuwał nad nimi nowy dyrektor – Andrzej Brzeżański.

Wiele prac porządkowych podczas remontu budynku szkolnego wykonał uczniowie kl. VII i VIII. Ponieważ remont się przedłużał, w lutym i marcu 1981 roku uczniowie „tułali” się po różnych budynkach, co ujemnie wpływało na ich wyniki. W końcu, 2 kwietnia 1981 roku rozpoczęła się nauka w wyremontowanym budynku szkolnym – do starego budynku dobudowano drugi i oba połączono przewiązką.

Z entuzjazmem urządzano nową szkołę zabiegano o zakup placu i urządzenie boiska, estetyczne zagospodarowanie obejścia szkoły, urządzenie i uporządkowanie biblioteki szkolnej, pełnego wykorzystania pomocy dydaktycznych. Duży nacisk położono na podniesienie poziomu pracy dydaktycznej i faktycznych wyników nauczania.

Mimo że dzieci uczyły się w „nowej” szkole, to remont wciąż pozostawał niedokończony, a brak preliminarza budżetowego dla szkoły często uniemożliwiał podejmowanie decyzji w sprawach gospodarczych. Z tej przyczyny w 1983 roku nie zrealizowano uroczystości nadania szkole imienia Jarosława Iwaszkiewicza. W miarę posiadanych środków przeprowadzano bieżące remonty, dodatkowe inwestycje (wiata na opał, śmietniki, wybetonowanie części placu, urządzenie boiska szkolnego) i wyposażano szkołę w nowoczesny sprzęt audiowizualny, pomoce dydaktyczne do poszczególnych przedmiotów, urządzono klasopracownie do nauczania początkowego, pracy – techniki, języka polskiego. W roku szkolnym 1984/85 zaczął działać w szkole oddział przedszkolny, dla którego zostały przygotowane odpowiednie pomieszczenia, a wyposażenie w odpowiednie pomoce i materiały było dokonywane w ciągu całego roku.

Nadzieja na nową szkołę

Z roku na rok, mimo bieżących remontów pogarszał się stan techniczny starej części budynku szkoły. Ściany parteru były zagrzybione i zawilgocone, odpadały tynki. W tej sytuacji, w 1995 roku dyrektor szkoły zlecił wykonanie ekspertyzy profesorowi Edwar-

dowi Różyckiemu z Katedry Mikrobiologii Akademii Rolniczej w Krakowie. Jej wyniki wykazały poważne zniszczenie ścian i zagrożenie dla zdrowia dzieci przez występujące w ścianach mikroorganizmy (grzyby), o czym powiadomiono kuratorium w Tarnowie i władze gminy.

W 1997 roku rada sołecka przeznaczyła kwotę 10 tys. zł na potrzeby szkoły, gdyż do planu inwestycyjnego gminy wprowadzono budowę nowego budynku szkolnego w Rzepienniku Strzyżewskim. W następnym roku zakupiono działkę pod budynek, ale nie przystąpiono do opracowania dokumentacji na budowę ze względu na brak jednoznacznej koncepcji reformy oświaty. Zabezpieczono natomiast część środków na ten cel. W 1999 roku zapadła decyzja o budowie gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, co wymusiła reforma oświaty. W „Informacji o sytuacji w oświacie w 2001 roku” czytamy, że „z wprowadzenia reformy oświaty wynika potrzeba budowy gimnazjum w Rzepienniku Biskupim oraz rozbudowa budynku szkoły w Olszynchach z adaptacją na pomieszczenia gimnazjum. Ponadto zachodzi potrzeba budowy nowej szkoły podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim. Brak środków finansowych uniemożliwia rozpoczęcie budowy tychże inwestycji. Opracowane zostały jedynie projekty techniczne na w/w budynki na łączną kwotę 176.487zł.

Niewystarczająca i w coraz gorszym stanie technicznym baza lokalowa uniemożliwiała pełną realizację zadań szkoły, lipcowa powódź z 2001 roku także nie oszczędziła budynku. Dzięki dotacjom na odbudowę po powodzi, m.in. z niemieckiego powiatu Odra – Spree udało się nowemu dyrektorowi szkoły – Władysławie Brach, podczas wakacji w 2002 roku przeprowadzić remont starej części budynku. Polepszyły się warunki sanitarno-higieniczne obiektu, ale grzyb i wilgoć pozostały. Wyremontowano też ogrodzenie wokół boiska szkolnego zniszczone przez powódź, a także odgrodzono działkę pod budowę nowej szkoły.

W kolejnych latach – obowiązkowo w każde wakacje – prowadzono prace remontowe w pomieszczeniach na parterze starego



► budynku szkoły, jednak tynk nadal odpadał i cała praca szła na marne. Stan techniczny budynku budził coraz więcej zastrzeżeń nadzoru budowlanego, który również wnioskował o budowę nowego obiektu. Nie było zebrania wiejskiego, na którym mieszkańcy wsi nie poruszałoby tematu budowy nowej szkoły. Rada sołecka w 2002 r. przeznaczyła na ten cel 30 tys. zł. Trzeba było jednak uzbroić się w cierpliwość i czekać na swoją kolej, bo po oddaniu do użytku gimnazjum w Rzepienniku Biskupim (8 marca 2007 r.), gmina realizowała zadanie pod nazwą: Dobudowa sali gimnastycznej i przebudowa budynku Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Olszynie.

W budżecie gminy na 2007 rok przeznaczono 30 tys. zł na opracowanie dokumentacji na budowę nowej szkoły w Rzepienniku Strzyżewskim. Ponieważ już 2 dokumentacje leżały w szkole, nie było pewności, czy ta trzecia doczeka się realizacji. W roku szkolnym 2008/09 stanowisko dyrektora szkoły objęła Marta Przepióra i tego samego roku gmina ogłosiła przetarg na wykonanie fundamentów pod przebudowę szkoły wraz z otoczeniem. Powódź 2010 r. zmusiła do rewizji projektu i przesunęła w czasie realizację inwestycji, mimo to 27 października 2014 roku rozległ się pierwszy dzwonek w nowym budynku Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim.

Dokładnie 11 grudnia 2014 roku minęło 90 lat, kiedy to rozpoczęto po raz pierwszy



naukę w nowej, częściowo tylko wykończonyj szkole. W istocie, stary budynek szkoły nigdy nie został dokończony – przed II wojną światową brakowało na to pieniędzy, a po wojnie był tylko remontowany. Zmienił swój wygląd pod koniec lat 70-tych, kiedy to stary wyremontowany budynek połączono z nowo wybudowanym skrzydłem. Przez jego progi przeszły pokolenia rzepienniczian, którzy z nostalgią wspominają swoją szkołę:

„Był w dawnej szkole, konkretnie w naszej klasie cudowny piec, kiedy wszystkie piece ostygły, nasz wciąż był gorący. Przychodzili do nas grazać się inni uczniowie, nauczyciele, a także kierownictwo szkoły i wszyscy się dziwili, jaki to mamy cudowny piec, najlepszy

piec w szkole, tak długo trzyma ciepło. Tymczasem nikt nie podejrzewał, że to zasługa chłopców z naszej klasy, zawsze byli chętni do przynoszenia węgla z komórki – 8 kg na piec. Byliśmy sprytni i zawsze kilka wiader zdążyliśmy schować pod katedrę, a kiedy robiło się chłodniej, podrzucaliśmy trochę węgla do pieca, chyba do dziś nikt o tym nie wiedział. (ze wspomnień absolwentki)

Mamy wielką nadzieję, że historia nowej szkoły będzie bogatsza w osiągnięcia, zaś dzień 12 listopada 2014 roku zapisze się jako jeden z najważniejszych i najpiękniejszych dni w historii Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim.

Marta Przepióra

Z listów do redakcji

Drodzy piesi!

Jakże przedziwne z nas stworzenia - takie oto wysuwam wnioski jadąc drogami naszej gminy. Jeszcze chwilę temu słyszałem stąd i stamtąd narzekania - a to mam odprowadzających dzieci do szkoły, a to osób starszych, schorowanych, a to młodzieży - że biedni jesteśmy, bo chodników w gminie nie mamy i poboczem (którego czasami również brak) chodzić musimy. A tu jak nie tir, to wariat drogowy za kierownicą sypcha nas do rowu i wieje piaskiem po oczach.

Aż wreszcie dotarła do nas - mówię o mieszkańcach Rzepiennika Strzyżewskiego - cywilizacja chodnikowa! I co? I nagle okazuje się, że nie umiemy z niej korzystać!

Więc krótką lekcję w gazecie zamieszczę dla Państwa. Otóż w przypadku gdy przed nami, po lewej lub prawej stronie drogi, pojawi się chodnik proszę z niego skorzystać! Poruszamy się po nim w obie strony, niezależnie od pory dnia i nocy, od pory roku. Drogę zostawmy zmotoryzowanym!

Stały czytelnik

Narodowe Czytanie – Olszyny 5 września 2014

„Narodowe Czytanie” to przedsięwzięcie zainicjowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego. Podstawowym celem akcji jest popularyzacja czytelnictwa, zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia wspólnej tożsamości.

W tym roku nasza szkoła po raz pierwszy wzięła udział w tej akcji. Wspólnie czytaliśmy „Trylogię” Henryka Sienkiewicza, twórcy, który w trudnych czasach pisał ku pokrzepieniu serc i mocno wierzył w siłę Polaków i siłę narodu.

We współczesnym świecie telewizji, komputerów, Internetu książka staje się zabytkiem, archaizmem, niemodnym rekwizytem. Ale tak myślą tylko Ci, którzy po te książki nie sięgają, bo ci, którzy czytają wiedzą, jakim skarbem jest książka i jaką magię kryje w sobie.

W trakcie spotkania można było wymienić swoje książki na inne w ramach akcji *Książka za Książkę*. Zgodnie z zapowiedzią, każdy, kto przyniósł swój egzemplarz

dzieł Sienkiewicza otrzymał pamiątkową pieczęć.

Specjalne podziękowania należą się tym, którzy w tym roku włączyli się we wspólne czytanie: dyrektor Stanisław Kozioł, dyrektor Jadwiga Ryndak, sołtys Olszyny Teofil Bąk, oraz Barbara Kozioł, Bożena Mężyk, Renata Gogola, Teresa Buzowska, absolwenci naszej szkoły: Bartosz Mężyk, Miłosz Mężyk, Faustyna Duran, Dariusz Buzowski, Justyna Bąk, Anna Łaskawska, Ewa Ryndak, oraz uczniowie naszej szkoły: Natalia Mężyk, Justyna Starzyk, Angelika Rapała, Jakub Bąk, Konrad Kamiński, Adam Rapała, Katarzyna Dziuban, Weronika Bień, Piotr Wszolek, Urszula Wójcik.

Serdecznie dziękujemy za udział w akcji i mamy nadzieję, że w przyszłym roku również spotkamy się na wspólnym czytaniu.

Bożena Brzęczek
organizator akcji

MIKOŁAJ W TURZY



Na spotkanie ze św. Mikołajem do remizy OSP w Turzy przyszło niemal 80 dzieci. Najmłodszym towarzyszyli rodzice. Miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich oraz Dziewczęca Służba Maryjna zadbała o poczęstunek i godne przywitanie św. Mikołaja. Gminny Ośrodek Kultury zorganizował 45 minutowy spektakl lalkowy pt. „Królowa śniegu”.

Panie z koła gospodyń przygotowały również niespodziankę dla rodziców organizując dla nich kiermasz ozdób choinkowych. Piękne ręcznie robione bombki, szydełkowe gwiazdki, piernikowe Mikołaje i inne ozdoby rozeszły się jak świeże bułeczki zasilając budżet koła aktywnych Turzanek. Koło działa coraz aktywniej, współpracując z innymi organizacjami i instytucjami, z miejscowymi biznesmenami i księdzem proboszczem realizuje kolejne projekty dla współmieszkańców. Godne podziwu i naśladowania.

(k)

Mikołajki w Olszynchach

5 grudnia 2014 r. w Zespole Szkół w Olszynchach odbyła się niecodzienna impreza - spotkanie dzieci i osób niepełnosprawnych ze Św. Mikołajem, którzy przybyli z okolicznych gmin: Rzepiennik Strzyżewski, Szerzyny, Tuchów. Spotkanie rozpoczęte zostało uroczystą Mszą św. Uczniowie klasy pierwszej przygotowali program artystyczny dla Mikołaja. Inicjatorem i pomysłodawcą uroczystości była jak zwykle pani Barbara Duran, która z wielkim oddaniem, sprytem i zaradnością je organizuje. Dużą pomoc w przygotowaniach wykazali wolontariusze z Olszyn, którzy m.in. upiekli i ozdobili piernikowe mikołaje, przygotowali upominki i paczki dla zaproszonych gości oraz czynnie uczestniczyli w sprawnym przebiegu uroczystości.

W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele wolontariuszy ze szkół w Szerzynchach, Lubaszowej, Dąbrówce Tuchowskiej i Jodłowce Tuchowskiej, którzy w swoich szkołach przeprowadzili zbiórkę słodczy dla dzieci niepełnosprawnych. Imprezę zaszczylicili swoją obecnością Wójtowie Gmin Rzepiennik Strzyżewski i Szerzyny. Każdy uczestnik spotkania otrzymał mikołajkowy prezent. Wszyscy w miłej, wesołej i pogodnej atmosferze spędzili ten wigilijno-mikołajowy wieczór.

„Po spotkaniu mikołajkowym zaczęłam postrzegać świat inaczej, ponieważ wiem, że inni ludzie są trudniejszej sytuacji niż ja, ale mimo wszystko pokonują przeciwności losu. Zobaczyłam też na własne oczy jak ludzie niepełnosprawni potrafią się cieszyć

z najmniejszych rzeczy, a sposób, w jaki to okazują jest po prostu niesamowity. Zrozumiałam, że tacy ludzie potrzebują naprawdę dużo opieki i miłości, by móc dalej walczyć”.

Sabina Róż

Po wigilii św. Mikołaja mogę stwierdzić, że radość dzieci niepełnosprawnych wynika z tego, że ktoś z zewnątrz chce z nimi przebywać. Cieszyły ich występy, tańce, wspólne zabawy. To wspaniałe uczucie komuś pomagać. Nic nie wynagrodzi pracy wolontariusza tak jak szczerzy uśmiech osoby niepełnosprawnej. Takie imprezy mogą naprawdę uszczęśliwiać, a szczęście drugiej osoby to naprawdę najlepsza zapłata dla wolontariusza. Dlatego uwielbiam pomagać osobom potrzebującym i cieszyć się, że mogę brać udział w tak wspaniałych akcjach.

Sylwia Róż





2015

STYCZEŃ

- 1 Cz **NOWY ROK**
Mieszka, Miecysława
- 2 Pt Izydora, Bazylego
- 3 So Danuty, Genowefy
- 4 N *Eugeniusza, Tytuśa*
- 5 Pn Hanny, Szymona
- 6 Wt *Trzech Króli*
Baltazara, Melchiora, Kaepra
- 7 Śr Lucjana, Juliana
- 8 Cz Seweryna, Mściława
- 9 Pt Marceliny, Marcianny
- 10 So Jana, Wilhelma
- 11 N *Honoraty, Matyldy*
- 12 Pn Arkadiusza, Benedykta
- 13 Wt Bogumiły, Weroniki
- 14 Śr Feliksa, Niny
- 15 Cz Pawła, Arnolda
- 16 Pt Waldemara, Włodzimierza
- 17 So Antoniego, Rościslawa
- 18 N *Małgorzaty, Piotra*
- 19 Pn Henryka, Mariusza
- 20 Wt Fabiana, Sebastiana
- 21 Śr Agnieszki, Jarosława
- 22 Cz Danuty, Wincentego

LUTY

- 1 N *Brygidy, Ignacego*
- 2 Pn Marii, Mirosława
- 3 Wt Błażeja, Oskara
- 4 Śr Andrzeja, Weroniki
- 5 Cz Agaty, Agnieszki
- 6 Pt Doroty, Bohdana
- 7 So Ryszarda, Teodora
- 8 N *Jana, Piotra*
- 9 Pn Apolonii, Cyryla
- 10 Wt Jacka, Elwiry
- 11 Śr Lucjana, Grzegorza
- 12 Cz Benedykta, Ludwika
- 13 Pt Grzegorza, Katarzyny
- 14 So Walentego, Zenona
- 15 N *Jowity, Klaudii*
- 16 Pn Danuty, Daniela
- 17 Wt Łukasza, Alekszego
- 18 Śr Konstancji, Szymona
- 19 Cz Arnolda, Józefa
- 20 Pt Leona, Ludomira
- 21 So Eleonory, Fortunata
- 22 Cz Młodzianarodowy Dzień
Języka Ojczystego

MARZEC

- 1 N *Dawida, Antoniny*
Narodowy Dzień Pamięci
„Żołnierzy Wykolejonych”
- 2 Pn Halszki, Heleny
- 3 Wt Martyny, Tycjana
- 4 Śr Kazimierza, Łucji
- 5 Cz Adriana, Fryderyka
- 6 Pt Róży, Agnieszki
- 7 So Felicjy, Tomasza
- 8 N *Beaty, Jana*
- 9 Pn Dzień Kobiet
- 10 Wt Franciszka, Brunona
- 11 Śr Cypriana, Aleksandra
- 12 Cz Ludosława, Benedykta
- 13 Pt Krystyny, Bożeny
- 14 So Leona, Matyldy
- 15 N *Ludwika, Longina*
- 16 Pn Światowy Dzień
Praw Konsumenta
- 17 Wt Izabeli, Oktawii
- 18 Śr Zbigniewa, Patryka
- 19 Cz Edwarda, Cyryla
- 20 Pt Bogdana, Józefa
- 21 So Klaudii, Eufemii
- 22 N *Bogusława, Katarzyny*

KWIECIEŃ

- 1 Śr Grażyny, Ireny
- 2 Cz Franciszka, Teodozji
- 3 Pt Ryszarda, Ingi
- 4 So Benedykta, Wacława
- 5 N *Wielkanoc*
- 6 Pn *Poniedziałek Wielkanocny*
Ireny, Katarzyny
- 7 Wt *Izoldy, Wilhelma*
- 8 Śr Donaty, Jana
- 9 Cz Światowy Dzień Zdrowia
- 10 Pt Dionizego, Julii
- 11 Śr Dymitra, Marii
- 12 N *Zenona, Wiktora*
- 13 Pn Izy, Przemysława
- 14 Wt Światowy Dzień Pamięci
Ofiar Katynia
- 15 Śr Bereniki, Justyna
- 16 Cz Anasztazy, Ludwiny
- 17 Wt Światowy Dzień Trzeźwości
- 18 Śr Julii, Bernadetty
- 19 Cz Roberta, Rudolfa
- 20 Pt Bogusławy, Alicji
- 21 So *Leona, Adolfa*
- 22 N *Agnieszki, Czesława*
- 23 Pt Bartosza, Anzelma

MAJ

- 1 Pt *Święto Pracy*
Józefa, Filipa
- 2 So Anasztazy, Zygmunta
- 3 N *Rocznica Uchwalenia*
Konstytucji 3-go Maja
Marii, Marioli
- 4 Pn *Moniki, Floriana*
- 5 Wt Ireny, Waldemara
- 6 Śr Filipa, Judyty
- 7 Cz Gizeli, Ludmiły
- 8 Pt Stanisława, Izzy
- 9 So Bożydara, Grzegorza
- 10 N *Izydora, Antoniny*
- 11 Pn Dzień Pracownika Gospodarki
Komunalnej
- 12 Wt Igi, Miry
- 13 Śr Dominika, Pankracego
- 14 Cz Serwacego, Roberta
- 15 Pt Zofii, Jana
- 16 So Jędrzeja, Andrzeja
- 17 N *Brunona, Stanisława*
- 18 Pn Feliksa, Eryka
- 19 Wt Celestyna, Iwa
- 20 Śr Aleksandra, Bernardyna
- 21 Cz *Jana, Wiktora*

CZERWIEC

- 1 Pn Anieli, Justyna
- 2 Wt Dzień Dziecka
- 3 Śr Erazma, Piotra
- 4 Cz *Boże Ciało*
Franciszka, Karola
- 5 Pt *Walerii, Bonifacego*
- 6 So Dzień Ochrony Środowiska
- 7 N *Wiesława, Roberta*
- 8 Pn Medarda, Maksyma
- 9 Wt Felicjana, Anny
- 10 Śr Dzień Przyjaciela
- 11 Cz Bogumiła, Małgorzaty
- 12 Pt Jana, Janiny
- 13 So Lucjana, Antoniego
- 14 N *Elwiry, Bazylego*
- 15 Pn Światowy Dzień Kwiędawstwa
- 16 Wt Jolanty, Wita
- 17 Śr Aliny, Anety
- 18 Cz Alberta, Laury
- 19 Pt Elżbiety, Marka
- 20 So Bogny, Diany
- 21 N *Alicji, Alojzego*

23 Pt Idefonsa, Rajmunda
 24 So Felicji, Franciszka
 25 N **Mihosza, Pawła**
 26 Pn Dzień Sekretarki i Asystentki
 27 Wt Tymoteusza, Michała
 28 Wt Anieli, Przybysława
 29 Wt Tomasa, Walerego
 30 Cz Józefa, Zdzisława
 31 Pt Macieja, Martyny
 31 So Ludwika, Marcelego

LIPIEC

1 Śr Haliny, Mariana
 2 Cz Jagody, Marii
 3 Pt Jacka, Anatola
 4 So Teodora, Malwiny
 5 N **Karolini, Antoniego**
 6 Pn Dominiki, Lucji
 7 Wt Benedykta, Estery
 8 Śr Elżbiety, Edgara
 9 Cz Weroniki, Lukrecji
 10 Pt Antoniego, Filipa
 11 So Benedykta, Olii
 12 N **Brunona, Jana**
 13 Pn Henryka, Kingi
 14 Wt Bonawentury, Ulryka
 15 Śr Henryka, Dawida
 Dzień bez Telefonu
 Komórkowego

16 Cz Marii, Benity
 17 Pt Bogdana, Anety
 18 So Kamila, Szymona
 19 N **Marcina, Wincentego**
 20 Pn Małgorzaty, Czesława
 21 Wt Daniela, Wiktora
 22 Śr Marii, Magdaleny
 23 Cz Brygidy, Bogny
 24 Pt Kingi, Krystyny
 25 So Krzysztofa, Jakuba
 Dzień Bezpiecznego Kierowcy
 26 N **Anny, Joachima**
 27 Pn Julii, Czesława
 28 Wt Aidy, Marcelli
 29 Śr Marty, Ołafa
 30 Cz Aldony, Leopolda
 31 Pt Dzień Administratora
 Ignacego, Heleny

23 Pn Izabeli, Pełki, pa
 Międzynarodowy Dzień
 Pomocy Potrzebującym
 24 Wt Macieja, Bogusza
 25 Śr Wiktora, Donata
 26 Cz Mirosława, Aleksandra
 27 Pt Gabriela, Anastazji
 28 So Romana, Makarego

SIERPIEŃ

1 So Nadii, Alfonsa
 Narodowy Dzień Pamięci
 Powstania Warszawskiego
 2 N **Euzebiusza, Gustawa**
 3 Pn Lidii, Augusta
 4 Wt Dominika, Jana
 5 Śr Mariana, Marii
 6 Cz Jakuba, Sławy
 7 Pt Doroty, Kajetana
 8 So Emiliana, Cypriana
 9 N **Edyty, Ryszarda**
 10 Pn Borysa, Bogdana
 11 Wt Zuzanny, Klary
 12 Śr Lecha, Euzebii
 13 Cz Hipolita, Diany
 14 Pt Maksymiliana, Alfreda
 Dzień Energetyka
 15 So **Wniebowzięcie NMP**
 Marii, Napoleona
 Święto Wojska Polskiego
 16 N **Rocha, Joachima**

17 Pn Anity, Elizy
 18 Wt Heleny, Bronisława
 19 Śr Bolesława, Jana
 20 Cz Bernarda, Samuela
 21 Pt Joanny, Kazimiery
 22 So Cezarego, Zygryda
 23 N **Filipa, Apolinarego**
 24 Pn Bartłomieja, Jerzego
 25 Wt Luzy, Józefa
 26 Śr Natalii, Marii
 27 Cz Józefa, Cezarego
 28 Pt Augustyna, Patrycji
 29 So Sabiny, Flory
 30 N **Feliksa, Róży**
 31 Pn Bogdana, Izabeli
 Dzień Solidarności i Wolności

24 Wt Gabriela, Marka
 25 Śr Ireneusza, Marioli
 26 Cz Emanuela, Larysy
 27 Pt Ernesta, Lidii
 Międzynarodowy Dzień Teatru
 28 So Anieli, Sylwestra
 29 N **Eustachego, Helmuta**
 30 Pn Amelii, Anieli
 31 Wt Bentamina, Gwidona

WRZESIEŃ

1 Wt Bronisława, Iziego
 Dzień Kombatanta
 2 Śr Juliana, Stefana
 3 Cz Izabeli, Grzegorza
 4 Pt Idy, Juliana
 5 So Wawrzyńca, Doroty
 6 N **Eugeniusza, Beaty**
 7 Pn Reginy, Melchiora
 8 Wt Adrianny, Marii
 Dzień Dobrych Wiadomości
 9 Śr Piotra, Scebora
 10 Cz Aldony, Łukasza
 11 Pt Jacka, Dagny
 12 So Mai, Marii
 13 N **Jana, Aureliusza**
 14 Pn Bernarda, Cypriana
 15 Wt Albina, Marii
 16 Śr Kamila, Edyty
 17 Cz Justyny, Franciszka
 18 Pt Ireny, Irmy
 19 So Konstancji, Januarego
 20 N **Filipiny, Euzebii**
 Ogólnopolski Dzień
 Przedszkolaka
 21 Pn Mateusza, Hipolita
 22 Wt Tomasa, Joachima
 Dzień Światowy Dzień
 bez Samochodu
 23 Śr Bogusława, Linusa
 24 Cz Gerarda, Ruperta
 25 Pt Kleofasa, Aurelii
 26 So Kosmy, Wawrzyńca
 27 N **Damiana, Wincentego**
 28 Pn Marka, Wacława
 29 Wt Michała, Gabriela
 30 Śr Hieronima, Wery

23 Cz Jerzego, Wojciecha
 24 Pt Grzegorza, Horacego
 25 So Jarosława, Marka
 26 N **Marceliny, Marzeny**
 27 Pn Teofila, Felicji
 28 Wt Piotra, Ludwika
 29 Śr Katarzyny, Rity
 30 Cz Mariana, Donaty

23 So Iwony, Krystyny
 24 N **Zielone Świątki**
 Zuzanny, Joanny
 25 Pn Grzegorza, Magdy
 26 Wt Pauliny, Filipa
 Dzień Matki
 27 Śr Augustyna, Juliana
 Dzień Samorządu Terytorialnego
 28 Cz Jaromira, Justa
 29 Pt Magdaleny, Urszuli
 30 So Karola, Ferdynanda
 31 N **Kamili, Anieli**

PAŹDZIERNIK

1 Cz Remigiusza, Danuty
 2 Pt Dionizego, Teofila
 Światowy Dzień Uśmiechu
 3 So Jana, Teresy
 4 N **Rozalii, Konrada**
 5 Pn Apolinarego, Flawii
 6 Wt Fryderyka, Artura
 Światowy Dzień Mieszkalnictwa
 7 Śr Marii, Mirelli
 8 Cz Pelagii, Brygidy
 9 Pt Dionizego, Arnolda
 10 So Daniela, Pauliny
 11 N **Aldony, Aleksandra**
 12 Pn Maksymiliana, Eustachego
 13 Wt Edwarda, Gerarda
 14 Śr Bernarda, Liwii
 15 Cz Teresy, Jadwigi
 16 Pt Gawła, Ambrozego
 Dzień Papieża Jana Pawła II
 17 So Lucyny, Małgorzaty
 18 N **Juliana, Bogumila**
 19 Pn Ziemowita, Jana
 20 Wt Felicjana, Ireny
 Europejski Dzień Seniora
 21 Śr Celiny, Urszuli
 22 Cz Filipa, Halki
 23 Pt Marleny, Igi
 24 So Marcina, Rafała
 25 N **Bonifacego, Ingi**
 26 Pn Damiana, Fabiana
 27 Wt Iwony, Sabiny
 28 Śr Tadeusza, Szymona
 29 Cz Euzebii, Felicjana
 30 Pt Przemysława, Edmunda
 31 So Augustyna, Antonina

23 So Iwony, Krystyny
 24 N **Zielone Świątki**
 Zuzanny, Joanny
 25 Pn Grzegorza, Magdy
 26 Wt Pauliny, Filipa
 Dzień Matki
 27 Śr Augustyna, Juliana
 Dzień Samorządu Terytorialnego
 28 Cz Jaromira, Justa
 29 Pt Magdaleny, Urszuli
 30 So Karola, Ferdynanda
 31 N **Kamili, Anieli**

23 Wt Wandy, Zenona
 Dzień Ojca
 24 Śr Jana, Danuty
 25 Cz Doroty, Lucji
 26 Pt Jana, Pawła
 27 So Marii, Cyryla
 28 N **Ireneusza, Leona**
 29 Pn Pawła, Piotra
 30 Wt Emilii, Lucyny

LISTOPAD

1 N **Wszystkich Świętych**
 Seweryna, Wiktoryny
 2 Pn Bohdana, Bohdana
 3 Wt Huberta, Sylwii
 4 Śr Karola, Olgierda
 5 Cz Elżbiety, Dominika
 6 Pt Feliksa, Jacka
 7 So Antoniego, Zytomira
 8 N **Sewera, Seweryna**
 9 Pn Aleksandra, Genowefy
 10 Wt Andrzeja, Leny
 Dzień Młodzieży
 11 Śr **Narodowe Święto**
 Niepodległości
 Marcina, Bartłomieja
 12 Cz Renaty, Witolda
 13 Pt Stanisława, Benedykta
 14 So Agaty, Emilia
 15 N **Leopolda, Alberta**
 16 Pn Edmunda, Gertrudy
 Dzień Tolerancji
 17 Wt Grzegorza, Elżbiety
 18 Śr Romana, Klaudyny
 19 Cz Elżbiety, Matyldy
 Światowy Dzień Rzucania
 Palenia Tytoniu
 20 Pt Anatola, Edmunda
 21 So Janusza, Alberta
 22 N **Cecylii, Stefana**
 23 Pn Adeli, Klementyny
 24 Wt Aleksandra, Flory
 25 Śr Katarzyny, Erazma
 26 Cz Leonarda, Konrada
 27 Pt Waleriana, Maksyma
 28 So Grzegorza, Zdzisława
 29 N **Błażeja, Fryderyka**
 30 Pn Andrzeja, Konstantego

23 Wt Wandy, Zenona
 Dzień Ojca
 24 Śr Jana, Danuty
 25 Cz Doroty, Lucji
 26 Pt Jana, Pawła
 27 So Marii, Cyryla
 28 N **Ireneusza, Leona**
 29 Pn Pawła, Piotra
 30 Wt Emilii, Lucyny

GRUDZIEŃ

1 Wt Eligiusza, Edmunda
 2 Śr Balbiny, Aurelii
 3 Cz Franciszka, Ksawerego
 Międzynarodowy Dzień
 Osób Niepełnosprawnych
 4 Pt Barbary, Bernarda
 5 So Krystyny, Sabiny
 Międzynarodowy Dzień
 Wolontariusza
 6 N **Mikotaja, Emiliana**
 7 Pn Ambrozego, Marcina
 8 Wt Marii, Światozara
 9 Śr Wiesława, Leokadii
 10 Cz Julii, Judyty
 11 Pt Artura, Daniela
 12 So Aleksandry, Joanny
 13 N **Otylii, Lucji**
 14 Pn Izydora, Alfreda
 15 Wt Celiny, Niny
 16 Śr Albiny, Alicji
 17 Cz Floriana, Olimpji
 Dzień bez Przekleństw
 18 Pt Bogusława, Grajana
 19 So Dariusza, Grzegorza
 20 N **Dominika, Bogumila**
 21 Pn Tomasz, Jana
 22 Wt Honoraty, Franciszki
 23 Śr Wiktora, Jana
 24 Cz Adama, Ewy
 Wigilia
 25 Pt **Boże Narodzenie**
 Anety, Głorii
 26 So **Szczepana, Dionizego**
 27 N **Jana, Maksyma**
 28 Pn Antoniego, Cezarego
 29 Wt Dominika, Dawida
 30 Śr Eugeniusza, Irminy
 31 Cz Sylwestra, Melanii

23 Wt Wandy, Zenona
 Dzień Ojca
 24 Śr Jana, Danuty
 25 Cz Doroty, Lucji
 26 Pt Jana, Pawła
 27 So Marii, Cyryla
 28 N **Ireneusza, Leona**
 29 Pn Pawła, Piotra
 30 Wt Emilii, Lucyny



Gmina
 Rzepiennik
 Lipyński

RZEPIENNIK W CZORAJ I DZIŚ



Gminny Ośrodek Kultury
 Rzepiennik Lipyński

Akcja „Burza”



*Takie będą Rzeczypospolite,
jakie ich młodzieży chowanie.*

J. Zamoyski

Rok 2014 jest niezwykle wyjątkowy dla Polski i jej mieszkańców. Obchodziliśmy, oraz będziemy jeszcze świętować w najbliższym czasie, kilka ważnych rocznic historycznych, które odcisnęły wielkie piętno na naszym narodzie. Również na ziemi rzepiennickiej miały miejsce zdarzenia, o których lokalna społeczność pamięta do dnia dzisiejszego.

W sierpniu 1944 roku front wschodni zbliżał się do naszych okolic bardzo szybko. Wycofująca się armia i administracja niemiecka stosowała w okupowanej Polsce niewyobrażalny terror. Żołnierze Podziemnego Państwa Polskiego nasilili swoją działalność, także na Pogórzu Ciężkowickim. Lasy otaczające Rzepiennik Suchy i sąsiednie miejscowości wypełnione były partyzantami, których los zmusił do walki z nieprzyjacielem. Na naszych terenach działał I Batalion 16 pułku piechoty Armii Krajowej o kryptonimie „BARBARA”. Dowódcą tego batalionu był kpt. Eugeniusz Borowski ps. „Leliwa”. 26 lipca 1944 roku otrzymał on rozkaz rozpoczęcia akcji „Burza” na terenie ziemi tarnowskiej. Działania te polegały na wzmożonej akcji dywersyjnej na tyłach cofającej się armii niemieckiej, oraz niszczeniu dróg, mostów i linii kolejowych po to, aby utrudnić wycofywanie się Wehrmachtu. Innym ważnym zadaniem była obrona ludności cywilnej przed terrorem i represjami niemieckimi. Dodatkowo oddziały AK miały pełnić rolę gospodarza ziem polskich w momencie przesunięcia się frontu i wejścia sowieckiej Armii Czerwonej. Z takim oto rozkazem batalion „Barbara” rozpoczął szlak bojowy okupiony śmiercią wielu swoich walecznych żołnierzy. Do najsłynniejszych miejsc bitew z tego czasu należą Jamna, Słona, Lubinka i Dąbry.

Mieszkańcy Rzepiennika Suchego zapamiętali także wydarzenia z 26 sierpnia 1944 roku. Była sobota. Z kwatery na Ratówkach

wyruszył oddział złożony z żołnierzy V kompanii „Janina” 16 pułku piechoty Armii Krajowej Ziemi Tarnowskiej. Dowódcą szesnastoosobowej grupy był ppor. Jan Gomoła ps. „Jawor” z Tarnowa. Partyzanci dostali zadanie przygotowania akcji przeciwko żandarmerii niemieckiej, która miała ściągnąć w tym dniu kontyngent z Rzepienników. Partyzanci z oddziału „Janina” przygotowali zasadzkę, aby ochronić okolicznych mieszkańców przed odebraniem im całego dobytku życia oznaczającego widmo głodu. Na granicy Rzepiennika Suchego i Sitnicy oddział zaatakował nadjeżdżający z Biecza konwój niemiecki z Sonderdienst i skutecznie uniemożliwił im wykonanie zadania. Zginęło 6 żołnierzy niemieckich. Podczas walki poległ dwudziestosekstoletni kpr. podch. Fryderyk Jaworski ps. „Wierusz” z Tuchowa. Został zastrzelony przy istniejącej do dnia dzisiejszego figurze Matki Bożej Różańcowej. Ponadto podczas zasadzki ranny został st. strz. Władysław Zagaja ps. „Kolec” z Wojnicz. Po zakończonej akcji partyzanci zabrali ciało zabitego kolegi i wrócili do swoich kwater na Ratówkach.

W tym samym mniej więcej czasie partyzanci pochodzący z miejscowości Nowy Żmigród i Toki zniszczyli most na Iwielce

w czasie marszu pancernej kolumny Wehrmachtu. W odwecie Niemcy przeprowadzili pacyfikację tamtejszych miejscowości w dniach 24-26 sierpnia. Wśród zabitych i aresztowanych osób znaleźli się partyzanci ze zgrupowania „Południe” Obwodu AK Jasło z Nowego Żmigrodu, Toków oraz Gorzyc. Zatrzymanych przewieziono do jasielskiego więzienia, gdzie zostali poddani torturom. We wtorek 29 sierpnia Niemcy postanowili przywieźć ich do Rzepiennika Suchego na miejsce niedawnej partyzanckiej zasadzki. Okoliczna ludność w obawie o swoje życie uciekała do lasu. Hitlerowcy plądrowali wszystkie, nawet najbiedniejsze zagrody, rekwirowali zboże oraz zwierzęta domowe. Następnie wydali rozkaz mieszkańcom, którzy nie uciekli i zostali w domach do pilnowania swojego dobytku, aby osobiście zaprowadzili lub zanieśli zarekwirowany inwentarz do Gorlic. Nie zostawili znękanym wojną mieszkańcom niezbędnej żywności. Spalili również zagrodę Anny Guzik. Następnie żandarmami wysadzili z samochodu dziewiętnastu przywiezionych więźniów – partyzantów Armii Krajowej i rozstrzelali ich bez żadnych skrępułów. Rannych dobijano strzałem z rewolweru. W bestialskim mordzie przeprowadzonym tego dnia śmierć ponieśli: Józef Adamik (lat 37), Adam Brach (lat 23), Jan Cichoń (lat 20), Jan Działosz (lat 39), Jan Gac (lat 33), Władysław Hućko (lat 34), Piotr Koszyk (lat 30), Leon Kuzniecki (lat 43), Karol Kurczaba (lat 33), Roman Melko (lat 15), Jan Przybyłowski (lat 48), Karol Przybyłowski (lat 36), Bronisław Przybyłowski (lat 38), Stanisław Pszczeliński (lat 30), Franciszek Skoługa (lat 48), Tomasz Śmiertelny (lat 50), Stefan Śmiertelny (lat 19), Franciszek Telma (lat 43), Wojciech Żrebiec (lat 31).

Na początku września br. obchodziliśmy okrągłą, siedemdziesiątą rocznicę tamtych krwawych wydarzeń. Aby uczcić pamięć tych dni Gminny Ośrodek Kultury zorganizował w Rzepienniku Suchym uroczystość patriotyczną pod nazwą „BURZA” w Rzepienniku Suchym. W niedzielę, 7 września 2014 roku okoliczni mieszkańcy, przedstawiciele władz samorządowych z wójtem panem Kazimierzem Fudałą oraz rodziny pomor-





dowanych partyzantów Armii Krajowej i zaproszeni goście oddali hołd tym, którzy 70 lat temu złożyli swe życie w walce o wolność Ojczyzny lub ponieśli śmierć męczeńską z ręki okupanta hitlerowskiego. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.00 mszą świętą w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Rzepienniku Suchym. Po zakończeniu nabożeństwa w GOK-u odbyło się „Spotkanie z przeszłością”. Młodzież zaprezentowała zebranym krótką historię wydarzeń sprzed siedemdziesięciu lat. Zaprezentowano także okolicznościową publikację „Zasadzka pod Rzepiennikiem Suchym 26 VIII 1944” autorstwa historyka i emerytowanego nauczyciela Czesława Dutki. Po zakończeniu prezentacji licznie zebrani uczestnicy w uroczystym pochodzie z młodzieżową orkiestrą dętą OSP z Rzepiennika Strzyżewskiego na czele przeszli pod Pomnik Ofiar Faszyzmu. Zaraz za nią kroczyły delegacje z wieńcami i zniczami. Przy pomniku pod dyktando werbli odbył się Apel Pamięci, podczas którego młodzież składała przed płytą pomnika znicze zapalone podczas uroczystości na scenie w GOK. Delegacje Rodzin pomordowanych Partyzantów, władz gminy, mieszkańców wsi, szkoły, oraz domu kultury złożyły wieńce i kwiaty. Na zakończenie odmówiono krótką modlitwę prowadzoną przez księdza Bogusława Babiarza – wnuka jednego z zamordowanych w Rzepienniku Suchym partyzantów. Uroczystości zakończyło spotkanie w Gminnym Ośrodku Kultury, gdzie przy herbatce goście i mieszkańcy pamiętający te wydarzenia dzielili się wspomnieniami. To była wyjątkowa lekcja patriotyzmu.

I najlepsza okazja, aby przekazać młodszemu pokoleniu siłę patriotyzmu i miłości do Ojczyzny. Świadectwo to złożyli żołnierze i partyzanci, którzy stanęli do walki o Wolną i Niepodległą Polskę. Przelana przez nich krew wsiąkła w naszą polską ziemię, a naszym obowiązkiem powinna być pamięć o tej ofierze.

Arkadiusz Bąk

Beczka śmiechu

23 listopada sala widowiska w Rzepienniku Biskupim gościła najmłodszych adeptów sztuki kabaretowej, którzy swoim śmiechem i pasją aktorską próbowali zarazić innych. Z jakim skutkiem?

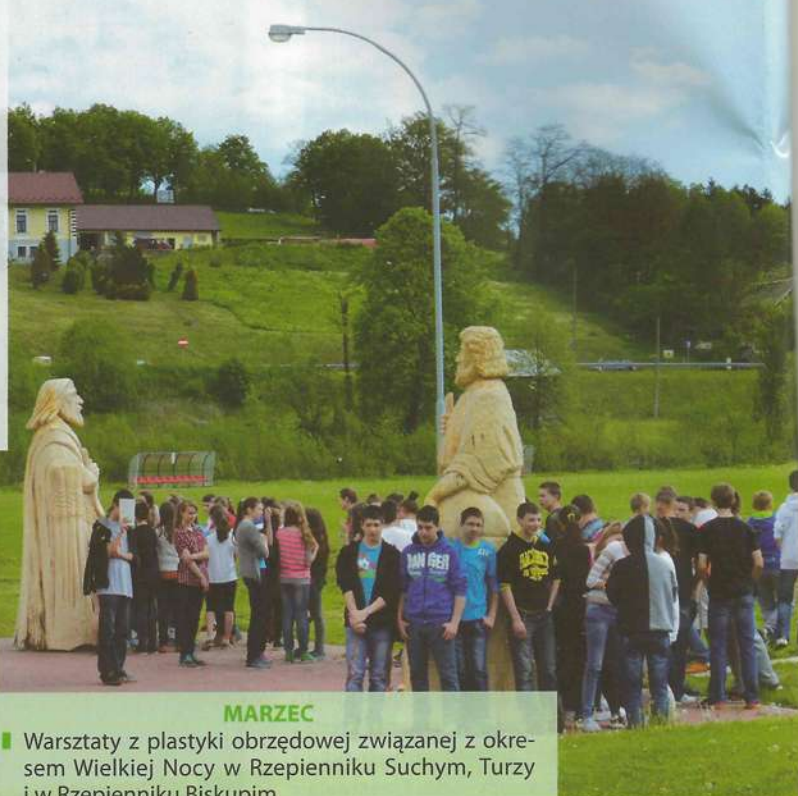


Społeczno-kulturalne podsumowanie 2014 roku

Dobiega końca rok obfitujący w rozmaite wydarzenia kulturalno społeczne. Poniżej przypominamy, co, gdzie i kiedy miało miejsce, mając nadzieję, że w przyszłym 2015r. roku również nie zabraknie nam okazji do spotkań i zabawy.

LUTY

- 1 lutego, Udział grupy kolędniczej Herody z Rzepiennika Suchego w Pastuszkowym kolędowaniu w Podegrodziu
- 8 lutego, Występ rzepiennickich grup kolędniczych podczas 42. Góralskiego Karnawału, tj. w Bukowinie Tatrzańskiej
- 2 lutego, Pogórzański Przegląd Grup Kolędniczych w Rzepienniku Suchym
- 2 lutego, Jasełka na wesoło w klubie Stokrotka w Turzy
- 3-14 lutego, Realizacja projektu pt. Pożyteczne ferie w klubie Stokrotka w Turzy, zakończona wyjazdem na wycieczkę do tarnowskiego teatru
- 9 lutego, Zabawa karnawałowa dla dzieci w klubie Zygzak w Rzepienniku Suchym
- 16 lutego, Święto Jubilatów (przeniesione z 2013r.)
- Grupa 60+ dla najmłodszych - cykl 3 Spotkań z bajką na sali widowiskowej w Rzepienniku Biskupim
- Karnawałowe spotkanie Klubu Aktywnych Pań Domu w Turzy



MARZEC

- Warsztaty z plastyki obrzędowej związanej z okresem Wielkiej Nocy w Rzepienniku Suchym, Turzy i w Rzepienniku Biskupim
- 11 marca, Rozdanie nagród w konkursie plastycznym „Świat baśni i bajek w oczach dziecka” na sali widowiskowej w Rzepienniku Suchym
- 27 marca, Udział grupy Teatralnej Skrzat z Olszyn w 29. Małopolski Przegląd Teatrów Młodzieżowych o Wielką Nagrodę Zająca Poziomki w Żabnie



KWIECIEŃ

- 13 kwietnia, Wręczenie nagród w konkursie Wielkanocnym na sali widowiskowej w Rzepienniku Biskupim
- 13 kwietnia, Wernisaż wystawy malarstwa Kazimierza Karwata na sali widowiskowej w Rzepienniku Biskupim
- 4-18 kwietnia, I Rzepiennicki Plener Rzeźbiarski
- 25 kwietnia, Wieczornica z okazji beatyfikacji Jana Pawła II w Olszynie





MAJ

- 10 maja, III Spotkanie z barankiem Wielkanocnym w ZSP w Olszynch
- 12 maja, spektakl pt. „Pan Twardowski” dla dzieci na Sali widowiskowej GOK w Rzepienniku Suchym
- 26 maja, Dzień Matki w siedzibie GOK w Rzepienniku Suchym
- 29 czerwca, Piknik Rodzinny w Turzy



LPIEC

- 12 lipca, Piknik country i II Finał Rzepiennickiego Mam talent – sala widowiskowa i scena plenerowa w Rzepienniku Biskupim
- 27 lipca, II Przegląd Zespołów Muzycznych i Muzyczno-wokalnych na scenie plenerowej w Rzepienniku Strzyżewskim



CZERWIEC

- 1 czerwca, X Przegląd Strażackich Orkiestr Dętych w Rzepienniku Strzyżewskim
- 9 czerwca, spektakl pt. „Lampa Alladyna” dla dzieci z Zespołu Szkół w Olszynch
- Grupa Skrzat z objazdowymi występami teatralnymi w przedszkolach na terenie gminy
- 21 czerwca, Otwarcie szlaku astronomicznego
- 22 czerwca, Występ zespołów GOK w Zalipiu
- 24 czerwca, 40-lecie Przedszkola Publicznego w Turzy
- 6 lipca - piknik rodzinny w Olszynch i Polsko-Słowacki Festiwal Smaku w Tuchowie

COUNTRY



SIERPIEŃ

- 1 sierpnia, upamiętnienie 70. Rocznicy wybuchu powstania warszawskiego - spotkanie w klubie Stokrotka w Turzy
- 15 i 16 sierpnia, 2 dniowe Dożynki Gminne w Rzepienniku Strzyżewskim
- 17 sierpnia, Manifestacja Patriotyczna pod pomnikiem Liberatora w Olszynch oraz wręczenie nagród w konkursie historycznym pt. Historia mojej małej ojczyzny
- 26 sierpnia, Dożynki Wiejskie w Rzepienniku Suchym
- 29-30 sierpnia, dwudniowa wycieczka do Krynicy dla młodzieży skupionej w zespołach artystycznych działających przy GOK
- 17.08-10.10 - wystawa poświęcona samolotowi i załodze Liberatora – filia Biblioteki Publicznej w Olszynch





WRZESIEŃ

- 2 września, Udział grupy wieńcowej z Rzepiennika Suchego w Dożynkach Powiatu Tarnowskiego
- 7 września, Manifestacja patriotyczna w rocznicę Akcji Burza w Rzepienniku Suchym
- 20 września, Akcja promocyjna książki pt. „Jej wysokość Brzanka” – obserwatorium astronomiczne w Rzepienniku Biskupim



PAŹDZIERNIK

- 12 października, Obchody Święta Jubilatów – sala widowiskowa w Rzepienniku Biskupim
- 15 października – otwarcie wystawy poświęconej historii samolotu i załogi Liberatora „z Olszyn” – sala GOK w Rzepienniku Suchym
- 19 października, Manifestacja patriotyczna w Dąbrach
- 26 października, Otwarcie Izby Regionalnej Zapiecek po remoncie oraz nadanie jej imienia Seweryna Udzieli



LISTOPAD

- 9 listopada, II Dialogi z Melpomeną – spotkania i warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży
- 12 listopada, Otwarcie Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Strzyżewskim
- 23 listopada, Beczka Śmiechu – konfrontacje i warsztaty młodzieżowych kabaretów w sali widowiskowej



GRUDZIEŃ

- 6 grudnia, Mikołajki dla najmłodszych w remizie OSP w Turzy
- 15 grudnia, Rozstrzygnięcie konkursu Rzepiennickie święta
- 31 grudnia/1 stycznia, Bal sylwestrowy

II SPOTKANIA z Melpomeną

Na sali widowiskowej GOK w Rzepienniku Biskupim, wśród dziecięcego gwaru i śmiechu, 9 listopada br. odbyła się już druga edycja teatralnych Spotkań z Melpomeną. Tym razem oparta na formule warsztatów nastawionych na improwizację i zabawę z rekwizytami przyciągnęła spore grono dzieci, które poznały nie tylko rodzaje lalek i masek teatralnych, ale mogły dowiedzieć się także wielu ciekawych rzeczy o teatrze, jako sztuce, w ogóle.

Spotkanie podzielone było tematycznie na 3 grupy: lalka teatralna, maska teatralna oraz techniki sceniczne, po których był czas na zabawę w rytm muzyki.



ZAPIECEK zyskał patrona!

Istniejąca już od wielu lat przy siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepienniku Suchym Izba Regionalna Zapiecek, przed rokiem – po remoncie całego obiektu – zyskała nową, większą siedzibę. W tym roku zyskała również patrona. 26 października br. w siedzibie GOK w Rzepienniku Suchym miała miejsce niezwykła, skromna uroczystość nadania Izbie Regionalnej ZAPIECEK imienia Seweryna Udzieli.



Seweryn Udziela (1857 – 1937) był pedagogiem, wybitnym ludoznawcą, twórcą i dyrektorem Muzeum Etnograficznego

w Krakowie, a jednocześnie krajoznawcą, społecznikiem, współpracownikiem wielu pism folklorystycznych oraz członkiem

Komisji Antropologicznej, Fizjograficznej i Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności. Jako pierwszy podjął się zadania opisu kultury i obrzędów ludności zamieszkującej tereny w okolicach Gorlic, w tym także Rzepienników. Z jego rękopisów powstała „Ziemia Biecka”, nieoceniona skarbnica wiedzy z dziedziny etnografii dla kolejnych pokoleń Rzepienniczian.

Wydarzenie rozpoczęła swego rodzaju lekcja historii, czyli prezentacja multimedialna pod tytułem „Syn ziemi sądeckiej”, przedstawiająca sylwetkę Seweryna Udzieli. Uczestnicy imprezy obejrzeli krótki film, który zawierał bardzo osobiste wspomnienia jego pracy w krakowskim muzeum oraz w gorlickim inspektoracie, opowiedziane przez nieżyjącą już wnuczkę – Zofię Sulikowską-Zegan. Na uroczystość przybył z Krakowa mąż pani Zofii - Zbigniew, który wzruszony wydarzeniem w prezencie podarował Zapieckowi duży obraz z fotografią Seweryna Udzieli. Podczas spotkania dyrektor GOK Halina Hołda odczytała list adresowany do wójta Gminy nadesłany przez Elżbietę Wolf –wnuczkę S. Udzieli, której stan zdrowia nie pozwolił na wzięcie udziału w imprezie. Wydarzenie uświetnili swą obecnością: Wójt Kazimierz Fudala, Przewodniczący RG Aleksy Wołkowicz, radni, dyrektorzy szkół oraz mieszkańcy wsi.

Uroczystość nadania imienia, była nie tylko okazją do ponownego zwiedzenia ZAPIECKA, ale również okazją do spotkania z kulturą.

O obrzędzie kiszenia kapusty i towarzyszących mu zwyczajach piękną gwarą opowiadała Anna Bugno.

Na scenie pojawiła się również kapela ludowa Rzepioki, która zaprezentowała nasze pogórzańskie pieśni ludowe. Zebrani mieli do dyspozycji także stół z wiejskim jadłem.



Lekcja patriotyzmu w Dąbrach

W słoneczną niedzielę, 19 października na cmentarzu partyzanckim w przysiółku Dąbry w Rzepienniku Strzyżewskim odbyła się manifestacja patriotyczna poświęcona pamięci poległych żołnierzy – partyzantów AK, plutonu Regina II, batalionu Barbara.



Mogli zasmakować w domowym chlebie, smalcu czy kiszonych ogórkach, a także żurku i bigosie.

Warto dodać, że ekspozycji zbiorów Zapiecka towarzyszy od niedzieli stała wystawa poświęcona sylwetce patrona. Wśród eksponatów znajdziemy również ślady bytności patrona „Zapiecka” w szkole w Rzepienniku Suchym, w postaci 4 notatek w kronice szkolnej skreślonych przez samego Seweryna Udzielę.

(red)

Dramat partyzantów rozegrał się w nocy 17 października 1944 r. Pluton Regina II ulokował się na spoczynek w stodole. Wartę tej nocy pełniła sekcja pchor. „Dęba” Józefa Boryczki. Nad ranem nieoczekiwanie na śpiących partyzantów napadli Niemcy, którzy niepostrzeżenie zbliżyli się do stodoły, a następnie otworzyli ogień. Stodoła momentalnie stanęła w płomieniach. Cała akcja trwała zaledwie 15 minut. Partyzanci próbowali się bronić, jednak przewaga Niemców oraz zaskoczenie zdecydowało o porażce plutonu Regina II. Z oddziału liczącego 29 osób poległo 18 partyzantów. Ocaleni jedynie ciężko ranny żołnierz z rozerwaną szczęką i przestrzelonym płucem - st. strzelec Wojciech Wiktor ps. „Skalka” - oraz 9 żołnierzy, którzy trafili do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen, stamtąd powrócił już tylko Adam Jawor ps. „Jacek”.

W niedzielnych uroczystościach uczestniczyło kilkaset osób. Obecni byli przedstawiciele samorządów wszystkich szczebli, kombatancki, jednostki OSP, drużyny harcerskie, przedstawiciele szkół, uczniowie i lokalna społeczność. Obecny był m.in. pułkownik Jerzy Pertkiewicz ps. Drzazga, jedyny żyjący członek plutonu Regina II, który 70

lat temu, w przeddzień ataku na stodołę z partyzantami został wysłany z meldunkiem do kapitana Eugeniusza Borowskiego, ps. Leliwa - komendanta Obwodu Armii Krajowej w Tarnowie i w ten sposób, cudem, uniknął śmierci.

Uroczystą, połową mszę świętą na cmentarzu odprawili proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP Rzepienniku Biskupim ks. Piotr Witecki. Po mszy, odczytano apel poległych i w pochodzie prowadzonym przez Orkiestrę Dętą z Rzepiennika Strzyżewskiego przemaszzerowano pod pomnik poległych, gdzie złożono kwiaty.

Chcę podziękować wszystkim za tak liczny udział w tej wielkiej manifestacji patriotyzmu. To dobrze, że jest nas tutaj tak wielu, że pamiętamy o tych dramatycznych wydarzeniach i bohaterskich żołnierzach, którzy tu polegli. To namacalny przykład na to, że nasza wolność nie wzięła się znikąd, ale została okupiona krwią wielu ludzi – mówił podczas uroczystości przy pomniku Stanisław Sorys, członek Zarządu Województwa Małopolskiego.

Uroczystości relacjonowały lokalne oraz tarnowskie media.

(r)



Śliwki zamiast omasty

Przez prawie sto lat (1860 – 1960) śliwki na Podkarpaciu zastępowały w drobnych gospodarstwach chłopskich słoninę, smalec i masło. Powodem był niedostatek tłuszczów, a nawet, gdy tłuszcz był dostępny, to jego spożycie ograniczały liczne posty. Obowiązywał ścisły post w każdy piątek, a także co miesiąc były tak zwane „suche dni”, w których nie wolno było spożywać mięsa i tłuszczu. Po zapustach obowiązywał Wielki Post przez 6 tygodni aż do Świąt Wielkanocnych. Postne potrawy zawsze podawano w Wigilię Bożego Narodzenia.

Śliwek nie brakowało nigdy. Były głównie trzy gatunki: pyszne śliwki węgierki, które wszyscy znają, i mniej znane śliwy damaszki, oraz renklody bośniackie. Śliwy Damaszki rodziły owoce owalne, wielkości węgerek, czerwone z granatowym nalotem, słodkawym miąższem nie oddzielającym się od pestki. Z tego powodu były mało przydatne do jedzenia w stanie świeżym, ale odpowiednie do suszenia, na powidło i do wyrobu śliwownicy. Renklody bośniackie były duże, spłaszczone, z bruzdą z boku, różowe z brązowymi cętkami. Miąższ miały żółtawy, smaczny, łatwo oddzielający się od pestki. Nadawały się do bezpośredniego spożycia, do suszenia i na powidło. Zaletą wszystkich trzech gatunków było to, że drzewa te mnożyły się same z odrostów korzeniowych. Odmiany te bardzo lubiły gliniaste, podgórskie gleby, toteż rosły wszędzie: wokół domów, na miedzach, granicach pól, przy drogach i na nieużytkach. Tworzyły liczne odrosty korzeniowe, które były zgryzane nad ziemią przez krowy, owce i kozy. Odrosty więc nie były kłopotliwe. Gdy potrzebne były drzewka do sadzenia, zabezpieczano odrosty na wiosnę suchymi patykami z jodły lub świerku i już jesienią

odrosty nadawały się do wykopania z ziemi i posadzenia w nowym miejscu. Posadzone drzewa poddawano bardzo ograniczonej pielęgnacji. Tylko młode egzemplarze okopywano niszcząc trawę wokół pnia, okładano nawozem i chroniono od zwierzyny. Starsze drzewa nie były cięte, nawożone, ani opryskiwane.

Zebrane owoce przede wszystkim suszono. Tam gdzie były śliwki, były także suszarnie. Budowano je w górkach by uzyskać odpowiedni ciąg dla dymu. Suszarnia składała się z obszernego paleniska wybudowanego z głazów. Palenisko było tak duże, aby można w nim umieścić duże kłody z karczowanych drzew. Często nad paleniskiem umieszczano żeliwną płytę kuchenną, a na niej kocioł do gotowania powidła. Od paleniska kopano w ziemi kanał o wymiarach 50x50 cm, długości 2 metry, który nakrywano głazami i ziemią. Kanał przechodził w obszerną komorę, wykopaną również w ziemi (2x1,5x0,5 m) nad którą osadzano drewnianą skrzynię z pokrywą. Dno skrzyni było utworzone z tak zwanych „lasek” czyli tyczek leszczynowych ułożonych jedna obok drugiej. Na laski sypało się warstwę śliwek grubości do 10 cm. W obszernie

zbudowanej suszarni można było zasypać na początek korzec śliwek, czyli blisko 160 kg.

Jakość suszonych śliwek zależała od umiejętnego palenia. Należało palić wolno duże kłody drzewa i zagładać do skrzyni czy dopływu ciepła jest odpowiedni. Temperatura 40 – 60 stopni Celsjusza była pożądana, ale nikt nie posiadał termometru. Paliło się na wycucie. Śliwki nie mogły się zagotować, bo wtedy stawały się bezwartościowe. Jeśli suszenie zaczęło się w ciągu dnia i trwało przez całą noc, to rano część śliwek była już sucha. Większa część znajdowała się w formie marmoladki obciągniętej skórą. Te śliwki zwane jako „przeparki” były najsmaczniejsze, toteż przy wybieraniu śliwek suchych „przeparki” znikwały gromadnie w żołądkach. Po wybraniu śliwek suchych i odpowiednim ułożeniu owoców nie dosuszonych, zaczynało ponowne palenie.

Okres suszenia śliwek trwał 6 tygodni, od września do połowy października. Był to piękny czas na spotkania towarzyskie, rozmowy, przekomarzenia się z dziewczynami, muzykę i śpiewy. Starzy siedzieli do późnych godzin wieczorowych przy ogniu, bajdurzyli, palili fajki i mieszały powidła w kotle. Gdy ich zmorzył sen, dyżur obejmowała młodzież. Pojawiała się harmonijka ustna, akordeon albo klarnet i zaczynały się śpiewy przynajmniej do północy. Od ziemi nieco ciągnęło chłodem, toteż dziewczyny siadały chłopcom na kolanach i kołysały się w rytm piosenek. Resztę nocy trzeba było niestety spędzić samotnie dokładając pniaków do ognia. Nie było to zbyt przykre, gdyż przy suszarni był zwykle podręczny szafas wypełniony miękką słomą lub sianem, a w nim barani kozuch z butelką śliwownicy w kieszeni.



W kuchni, oprócz suszonych śliwek ważną rolę odgrywały powidła. Zaletą powideł jest to, że można je otrzymać bez cukru i nie wymagają hermetycznego zamknięcia przy przechowywaniu. Smaży się je tak długo, aż koncentracja cukrów i kwasów stanie się tak wysoka, że drobnoustroje nie mogą jej pokonać. Dla bezpieczeństwa gotowe powidła nakładano w kamienne, żaroodporne garnki i zapiekano w piecu, w czasie pieczenia chleba. Powstawała na powierzchni powidła skorupka, która chroniła zawartość garnka od grzybów przez miesiące. Cukier w tamtych czasach był tak drogi, że żadnych przetworów owocowych wysoka z cukrem nie przygotowywano.

Suszone w dymie śliwki były śliwkami suszonymi i nikt nie nazywał je śliwkami wędzonymi, jak to się teraz słyszy. W kresie międzywojennym pojawiali się jesienią Żydzi w gospodarstwach i znaczną część śliwek skupowali. Hurtownią skupu i wysyłki śliwek w świat był Zakliczyn nad Dunajcem. Po wojnie prowadziła skup suszonych śliwek Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej w tym miasteczku. Obecnie, gdy śliwki suszone przeszły do historii, miejsce sadów śliwowych wokół Zakliczyna zajęła uprawa fasoli „Piękny Jaś”. Centrum uprawy znajduje się w Zakliczynie. W listopadzie odbywa się tam „Święto Fasoli”, a na turystów czeka na rynku kociołek z pyszną fasolą mieszczący 500 porcji.

Póki śliwki się rodziły na Podkarpaciu i suszono je, to były powszechnym dodatkiem do wielu potraw. Odgrywały ważną rolę w wigilię Bożego Narodzenia. Umożliwiały przygotowanie wielu postnych potraw wigilijnych bez tłuszczu, a jednak smacznych. Podawano więc na stół kapustę, fasolę i pęczak ze śliwkami. Nadziewano śliwkami pierogi, a śliwki z makiem i kluskami podawano jako deser. Wieczere wigilijną zamykał kompot ze suszonych śliwek. Jeśli gospodarz nie zabił prosiaka po świętach, to postne, wigilijne potrawy spożywano przez całą zimę. Jeśli prosiak szedł pod nóż w gospodarstwie, to potrawy ze śliwkami podawano w dni postne. Śliwki suszone znajdowały największe zastosowanie jako dodatek do kapusty, fasoli i kaszy. Do ziemniaków podawano zupę z gotowanych śliwek zwaną „galasem”, a w innych stronach zwaną „przychlipką”. Bardziej pożywną potrawą podawaną często na podwieczorek lub wieczere była „pamuła”. Do gotujących się suszonych śliwek dorzucano pszennej mąki i mieszano. Powstawała zawieszista, smaczna potrawa, którą można było skutecznie zaspokoić głód.

Obecnie pozostały na Podkarpaciu tylko resztki z sadów śliwowych. Drzewa przestały owocować z powodu ich porażenia przez dobrze znaną chorobę wirusową zwaną szarką, więc zostały wycięte na opał. Przestało się opłacać utrzymywanie kilkudziesięciu drzew śliwowych przy domu. Nikt nie zwraca sobie głowy budową suszarni i suszeniem śliwek. Zamiast powideł gospodynie kupują dżem śliwkowy. Jedyny region, w którym uprawia się jeszcze śliwy na dużą skalę i suszy owoce w dymie, to okolice Szydłowa w kieleckim.

Augustyn Mika

DZIEWCZYNY BEZ POSAGU

Na Świętego Jana, 24 czerwca 1920 roku, mama kazała zapłakanej Zosi umyć głowę i nogi w nieco zatęchłej deszczowce, stojącej pod dachem w drewnianym ceberku, nad którym tańczyły komary. Woda z mydłem szczypała nieprzyjemnie w stwardniałe i popękane stopy, pokaleczone od chodzenia na bosaka, od wczesnej wiosny. Zosi włożono białą lnianą koszulę i perkalikową sukienkę do kolan obszytą falbankami oraz buty na bose stopy, bo latem nie noszono skarpet ani pończoch. Na zapłakaną dziewczynkę już czekała Maryśka z Rówien. Zabierała Zosię w szeroki świat do Krynicy, gdzie pensjonaty potrzebowały dziewczyn do pomocy w kuchni i do sprzątania. Zosia miała 17 lat, skończyła szkołę podstawową w Rzepienniku i nie mogła dalej pozostawać w chacie, gdzie były jeszcze cztery młodsze dziewczyny i jeden chłopak. Gospodarstwo posiadało zaledwie 3 morgi ziemi, 2 chude krówki i tuzin kur. Na przednówku brakowało jedzenia. Zosia wychowała się na Granicach, z dala od ludzi, była nieśmiała i lękliwa, toteż opuszczenie rodzinnego domu było dla niej ciężkim przeżyciem.

Maryśka z Rówien była już obyta w świecie. Latem wozila ze swoim kawalerem Władkiem owoce w wiklinowych koszach do Krynicy, gdzie pensjonaty skwapliwie je kupowały. Przy okazji swoich licznych podróży sprowadzała z Rzepiennika dziewczyny do pomocy w kuchni i do sprzątania. Tego dnia obie zabrały kosze z dorodnymi czeresniami i ruszyły w kierunku stacji kolejowej, w Ciężkowicach.

W dużym pensjonacie Patria, gdzie nawet Kiepusa czasami przebywał, umieszczono Zosię w drewnianej przybudówce i wyznaczono codzienne prace, między innymi zmiatanie i zmywanie podłóg. W rodzinnej chacie zmiatało się podłogi pomietkiem, czyli pękiem gałązek jodłowych związanych i zatkniętych na koniec leszczynowego kija. Zosia rozgląda się za pomietkiem. Nie ma. Wybiega z pensjonatu na Górę Parkową, wylamuje gałązki jodłowe, wiązuje je sznurówką wyciągniętą z buta i pomietko gotowe. Zaczyna zmiatać podłogi, aż tu pojawiają się kucharki i pozostała służba. Zanoszą się od śmiechu, a Zosia stoi czerwona jak burak i płacze, bo nie wie o co chodzi. Na szczęście litościwa szefowa służby zabiera Zosię, prowadzi do magazynu i pokazuje eleganckie miotły i szczotki do robienia porządków. Jak zwykle pierwsze chwile w pracy są trudne, lecz dawniej bywało znacznie gorzej.

Znalezienie pracy dorywczej w mieście lub na stałe było bardzo trudne. Jeśli w małym

gospodarstwie chłopskim nie było miejsca dla dziewczyn, to najczęściej posyłano je na służbę do bogatego gospodarza. Tu praca była bardzo ciężka, a warunki mieszkaniowe fatalne. Dziewczynę do pomocy w gospodarstwie nazywano dziewczką. Dziewka musiała wstawać o świcie, wyrzucać gnój spod krów, czyścić je, przygotowywać do porannego udoju, karmić, poić, przynosić wodę ze studni i palić w piecach. Obrządki przy krowach mógł także wykonywać pastuch, lecz w gospodarstwie były zazwyczaj konie, które pastuch karmił i obrządzał. Do obowiązków dziewczki należało także zmywanie naczyń, a po zakończeniu prac domowych wychodziła do pomocy w pole. Wieczorem obowiązki ranne powtarzały się, a w dodatku dziewczka z pastuchem musiała zemieć dwie miarki zboża na chleb i kluski. U wielu gospodarzy dziewczka sypiała w oborze na garści słomy, rzadziej na sienniku w sionce lub komorze.

Jeśli w rodzinie było kilka dziewczyn, to przynajmniej jedna spotykała kawalera, który dziedziczył po rodzicach kawałek pola i chatę, co pozwalało założyć nową rodzinę. Wiele urodziwych i roztropnych dziewcząt nie miało takiej szansy. Kościół starał się im pomóc. Dziewczyny zorganizowane w kilku organizacjach kościelnych składały śluby dożgonnej czystości, co pojmowano jako przynależność do pewnego rodzaju pól zakonu. W ten sposób ograniczano liczebność dzieci, dla których nie było pożywienia. Reguła pól zakonu była tak pomyślana, że jeśli panna znalazła kandydata na męża, to mogła otrzymać dyspensę od ślubu czystości. Dla pańien z dzieckiem nie było żadnego zrozumienia, ani szacunku. W Rzepienniku nazywano je „przespanką”, „zawitką” lub „przeskoczka”, a dziecko „znajduchem” lub „bąkiem”. Przespanka nie mogła nosić obrazu w kościele, ani być druhenką na weselu.

Po wojnie wszystko się zmieniło. Od roku 1950 można było opuścić Rzepiennik i pojechać do pracy, do Nowej Huty lub na Śląsk. Praca była ciężka, wynagrodzenie niskie, mieszkanie w hotelu robotniczym. Jednak można było przeżyć poza rodzinnym gospodarstwem i założyć rodzinę. Dzieliło się biedę z partnerem równie biednym i to było romantyczne. Niekiedy ciężka harówka mąciła szczęście małżeńskie, ale jeszcze częściej je spajała. Oszczędzało się długo na zakup radia i nikt nie marzył o zakupie samochodu.

Augustyn Mika



Z poradnika Młodej Gospodyni

W tym numerze sprawdzonymi przepisami dzieli się z nami Michalina Gąsior z Rzepiennika Biskupiego.

PANNA COTTA Z OWOCAMI

Składniki:

- 250 ml śmietany kremówki
- 250 ml mleka 3.2 %
- 3 łyżeczki żelatyny rozpuszczonej w 3-4 łyżeczkach gorącej wody
- 3 łyżeczki proszku do pieczenia
- 2 łyżki cukru kryształ
- 1 galaretka owocowa
- dowolne owoce
- sok lub sos owocowy do polania

Przygotowanie:

Śmietanę z mlekiem doprowadzić do wrzenia. Zdjąć z ognia, dodać cukier, cukier waniliowy, żelatynę rozpuścić w gorącej wo-

dzie i dodać do mleka ze śmietaną, wszystko wymieszać i przestudzić w letniej wodzie. Rozlać do szklanek do połowy i wstawić do lodówki, aby zastygły.

Galaretkę owocową rozpuścić i ostudzić. Gdy panna cotta będzie zastygnięta ułożyć kilka owoców i zalać zimną galaretką, wstawić do lodówki do stężenia. Podawać polaną sokiem

SZASZŁYKI Z SUSZONĄ ŚLIWKĄ

Składniki:

- 0,5 kg łopatki lub karczku
- 12 szt. długich plasterów boczku
- 12 szt. suszonych śliwek
- 1 jajko

- 2 łyżki bułki tartej
- 1 ząbek czosnku
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Mięso zemleć, dodać jajko i bułkę tartą. Przyprawić solą i pieprzem. Wyrobić. Pacytcki namoczyć, na każdy nabić suszoną śliwkę, obtoczyć mielonym mięsem, owinać plastrem boczku, spiąć wykałaczką. Grillować.

SAŁATKA RUCOLA

Składniki:

- rucola
- zielony ogórek
- pomidor
- ser żółty Gouda
- por, pieprz

Sos winegret:

- 1 łyżka musztardy
- sok z 1 cytryny
- 50 ml oliwy z oliwek
- 1 łyżeczka cukru
- 100 ml soku jabłkowego, sól do smaku

Przygotowanie:

Warzywa umyć. Ogórka i pora pokroić w talarki, ser w kostkę. Całość połączyć z rucolą i skropić sosem.

HOROSKOP



Baran (20 III-20 IV)

Czasem lepiej dmuchać na zimne niż żałować, że się czegoś nie zrobiło, dlatego wybierz się na badania kontrolne. W drugiej połowie miesiąca możesz spodziewać się sporego zastrzyku gotówki.



Byk (21 IV- 21 V)

Nie zmieniaj nic na siłę, jeżeli coś się sprawdza to ciesz się tym, zamiast szukać dziury w całym. W najbliższym czasie poświęć więcej chwil rodzinie. Ociepli wasze relacje i zaprocentuje w przyszłości.



Bliźnięta (22 V-20 VI)

Otrzymasz niebawem ciekawe propozycje zawodowe, więc warto poświęcić nieco więcej czasu sprawom służbowym. W styczniu wybierzesz się na zasłużony urlop i odpoczniesz.



Rak (21 VI-22 VII)

Nic tak nie działa na poprawę humoru jak sport i ruch na świeżym powietrzu. Pogoda sprzyja aktywności, a słońce dodaje energii. Może warto wybrać się na sanki, czy narty?



Lew (23 VII- 22VIII)

Marzy ci się nowy samochód, a na koncie pusto? Zaczynaj grać w „totka”, bo w najbliższym czasie gwiazdy będą ci sprzyjać. W uczuciach pełna stabilizacja, czekają cię chwile pełne uniesień.



Panna (23 VIII- 22 IX)

Zrób coś dla siebie, zamiast ciągle nadskakiwać innym. Może wybierzesz się do kina, teatru albo na koncert? Odrobina zdrowego egoizmu jeszcze nikomu nie zaszkodziła.



Waga (23 IX- 23 X)

Nie możesz wечно bujać w obłokach i zastanawiać się: „co by było gdyby?” Najwyższy czas przejść od słów do czynów i zamiast narzekać, że nie byłś na wakacjach, zacznij oszczędzać.



Skorpion (24 X-21 XI)

Czeka cię czas wzmożonych wysiłków w pracy i w domu. Sezon zimowy będzie należał do intensywnych. Planujesz remont albo inny wydatek? Lepiej wstrzymaj się do wakacji.



Strzelec (22 XI-21 XII)

Ruch to najlepszy sposób na zgrubienie zbędnych kilogramów, więc odkurz sanki oraz narty i w wolnym czasie wybierz się na stok. Po miesiącu z pewnością poczujesz się lżejszy, a złe samopoczucie przejdzie jak ręką odjął.



Koziorożec (22 XII-19 I)

Ostatnie tygodnie w pracy dały ci w kość. Potrzeba ci teraz ciszy i spokoju. Weź wolne i wybierz się z rodziną na wycieczkę. Pozwól sobie na chwilę zupełnego zapomnienia.



Wodnik (20 I-18 II)

Twój partner narzeka na monotonię? Zafunduj mu zatem nieco adrenaliny i zabierz na paintball albo gokarty. Zobaczysz jak rozładuje to emocje i nagromadzone napięcie, a nawet pozwoli się odprężyć.



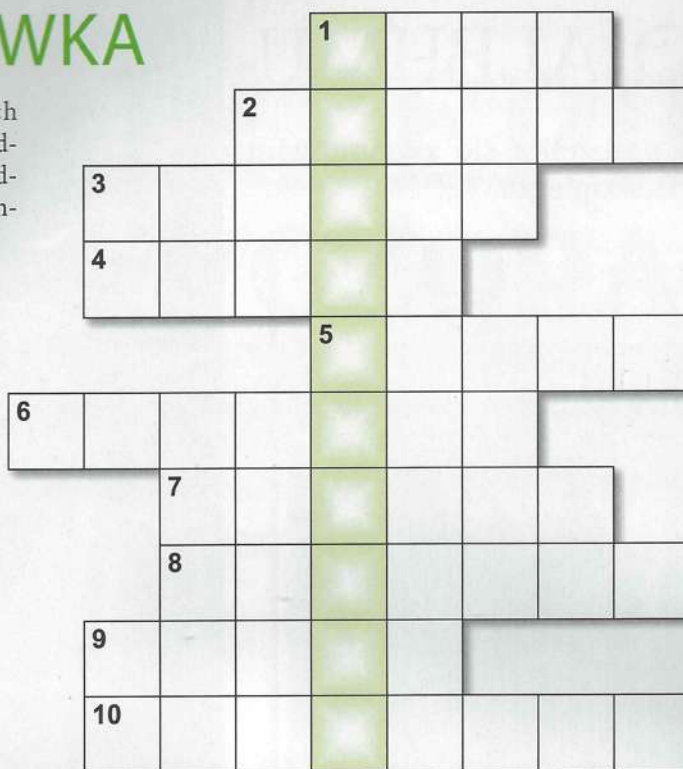
Ryby (19 II-19 III)

To nie najlepszy pomysł, by w najbliższym czasie brać kredyt. Jeśli nie czujesz się stabilnie finansowo, to lepiej teraz nie dokładać sobie zmartwień. Poczekaj jeszcze miesiąc, a potem planuj wydatki.

KRZYŻÓWKA

W ponumerowanych wierszach wpisz odpowiednie odpowiedzi, hasło odczytasz pionowo, w kolumnie zaznaczonej kolorem.

1. 1 dm³
2. zwany kirchołem
3. planeta karłowata, plutoid
4. dla dzieci i dorosłych przy szkole w Turzy
5. podstawowa funkcja religijna w judaizmie
6. klekocą na łące
7. gazowy olbrzym w układzie słonecznym
8. muzyka cowbojów
9. ogół gatunków roślin
10. kraksa z udziałem wielu pojazdów



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru: 1. Kapusta, 2. Złota rączka, 3. Pasztet, 4. Grzechotka, 5. Wędzenie, 6. Kominiarz, 7. Makówka, 8. Kołowrotek, 9. Pierze, 10. Katar, hasło: przednówek



W dwa kolejne weekendy gimnazjaliści pod kierunkiem Stowarzyszenia Teatr Nowy z Krakowa ciężko pracowali. Dlaczego? – obiecali opowiedzieć w następnym numerze gazety.

HUMORKI

Przychodzi dwóch facetów obok Sejmu i słyszą jak krzyczą wszyscy: *Sto Lat! Sto lat!*

Jeden do drugiego:

- *Ktoś tam ma chyba urodziny.*

- *Nie. Wiek emerytalny ustalają.*

* * *

Blondynka dzwoni do warsztatu samochodowego.

- *Coś mi spod auta kapie, takie ciemne, gęste...*

Mechanik:

- *To olej.*

Blondynka:

- *OK, no to oleję*

* * *

Na wczasach zwierza się wczasowiczka do wczasowiczki:

- *Powiedziałam mężowi, że jeśli nie będę otrzymywała listów od niego, natychmiast wracam do domu.*

- *No i co, pisze?*

- *Dwa razy dziennie.*

Wojciecha z za dziółu problemy wyborcze

Jo się na polityce nie znam. Jo jest prosty chłop. Ino mje barz złości tyn cały bajzel co łoni na tych tablicak płorobili. Naklejone, nawjysane tych całyk plaktów, ino teraz ździyrajom, takie łachmany wisom młokre, dziecka na złoś pisom tu jakiesik wyzwiska. Pło co nom to?

Takie jakiesik casy nadesły, co ło kazdy stołek bijatyka, a jak kaliber stołka wielgi, to i armata wielgo. I tak mi sie zdaje, co w nasy gminie tyn stołek tys wielki musi być, co sie tyła ludzi ło niego śarpie. Jo go tam nie widziół, ale moze to jes jaki tron złocony kiej by u Jagielly na Wawelu? I pewnie poduskami wyścielany, coby nie marznónć w tom śłachetnom czynś ciała? Ale cy tyn wójt to jest krol jaki? Jo tam nie wjym, alem nie widziół co by łon w koronie jaki chłodził. Taki som chłop był jak jo, cy Stasek.

Alem głosowół i moja tys głosowa – taki łobowionzek. Widzi się co nie barz po mojemu wysło, ale moja scynśliwo, bo na ji stoi. Podśmiewo się ino z tyk co nijak sie z tom przegranom puogodzić ni mogom.



Rzepiennik Wczoraj i Dziś
Kwartalnik Społeczno Kulturalny Gminnego Ośrodka Kultury
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Halina Hołda
Numer przygotował zespół: Halina Hołda, Anna Koczvara, Anna Roman,
Skład i druk: Zakład Wielobranżowy MULTICOLOR Jarosław.

Nakład 550 egz. ISSN 1428-880X

Adres: GOK Rzepiennik Suchy 200, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski. Tel. 14 65 31 571

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie o/Rzepiennik Strzyżewski nr konta: 10858900060120000006930001

e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adiustacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom bez wcześniejszego informowania autorów. Nie zamawianych materiałów nie odsyłamy.



Z BABCINEGO ALBUMU

Zdjęciami z albumu rodzinnego podzieliła się z nami Pani Elżbieta Wąsowska z Rzepiennika Biskupiego.



Na spotkanie z dziećmi w Rzepienniku Suchym św. Mikołaj wybrał jak zwykle „dolny” kościół w Rzepienniku Suchym. W dotarciu na spotkanie pomogli mu w tym roku Strażacy, bo z powodu braku śniegu renifery nie chciały ciągnąć sanek...



*Pełnych ciepła,
spokoju i radości
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w Nowym 2015 Roku
życzy Redakcja*

*Radosnych Świąt
w ciepłe rodziny, pięknie
pachnącej choinki,
zdrowia i energii na co dzień
oraz uśmiechu
i życzliwości na każdy dzień
Nowego Roku*

*Wszystkim Mieszkańcom
życzy
Marek Karaś
Wójt Gminy
Rzepiennik Strzyżewski*